№ 50. WILNO, sobota dnia 1 (14) marca 1914 roku. № 50.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów nietrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

KONIAK SZUSTOWA
MARKA FABRYCZNA ZATWIERDZONA

Biuro Meljoracji Rolnych „KULTURA“
Inżynierowie: I. IWANOWICZ, Fr. ROUBA i S-ka
WILNO, ul. Wileńska nr. 31 (drugi dom od prosp. Ś-to Jerskiego), telef. 12-46.
Osuszanie pól i łąk.—Nawadnianie.—Kultura torfowisk.—Drenowanie.—Regulacja rzek.—Stawy rybne.
KREDYT MELJORACYJNY. 3180

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance).
Dziś 1 marca:
BENEFIS St. Brylińskiego „GWIAZDA“ komedja Bahra.
Anons: Jutro o 2½ pp. „Madame Sans-Gêne“.
Początek przedstawienia o 8 m. 15. Kasa otwarta codz. od g. 12—4 pp. w cukierni Sztralla (pr. Ś-to Jerski 22). Od g. 6½ wiecz. w kasie teatru na Pohulance. W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4½ pp. i od 6½

LECZNICA AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów: Bujalskiego, Kahna, Maczowskiego, A. Rymszy i Waszkiewicza. 54527
WILNO, ul. Czysta, dom własny, telef. 770.

Dr. KONECZNY
wyjechał na studja za granicę.
Wróci w jesieni. 11580

Cyrk stołeczny L. TRUZZI.
Występ nowych artystów. W sobotę 1-go marca przedstawienie galowe. Dużo nowości! 2-gi występ znanego angielsk. kryminalisty Nick Kartera. Król kajdanów. Po raz 1-szy w Rosji: „Noc na podwórzu gospodarskiem“, kom. oryginalna w 1-ym akcie, ze śpiew. i tańc. Role główne wyk. 4 konie. Aby uwierzyć, trzeba zobaczyć. Szczegóły w afiszach i programach. Początek o godz. 8½ wiecz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 334.
Występ znanego autora kupletów, humor. scen artysty P. Ajdarowa. — Wszystko nowe, oryginalne, na dobie. Występ pierwszorzędnych akrobatek sióstr Kismet.—Występ śpiewaczki operowej Sadani.—Występ komiczn. duetu Spektorowy. Ulubienica publ. hiszpańska tancerka Perili. Wykonawczyni romansów Zagórska. Sobol. Tańce, śpiewy. Duży program. Pocz. oddz. 2-go punkt. o g. 12½ wieczorem. Od godz. 3-ej w nocy „Cabaret“. Conferencier p. Ajdarow.
Restauracja otwarta do godz. 5 w nocy.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Telef. № 10-60.
Tylko dziś. Z cyklu „Białe niewolnice“ Coln. utwór znan. dramaturga Jakóba Gordina **Przekleństwo losu,** tragedja z życia żydowskiego w 3-ch duż. częśc. Główną rolę wyk. Regina Kamińska i m-lle Izraels, przy udziale wybitniejszych artystów warszawskich Landaua, Getliba Polakowa, Wajsmana i in.
Klub sufrażystek, komicz.—**Nie dotykaj mnie,** farsa **Sława ogrodów,** widoki. Pocz. o g. 2 pp. ost. seans o g. 11 w.

Sala Miejska. OPERA p. Fiodorowa z udziałem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.
Dziś w sobotę 1-go marca:
Przedstawienie po południowe **„AIDA“** ceny od 30 k. do 2 rb. 50 k.
Przedstawienie wiecz. **„ŻYDÓWKA“** z udz. K. Brun.
W niedzielę 2 marca „Demon“. W repertuarze „Eugenjusz Oniegin“, „M-me Butterfley“, „Carmen“, „Tosca“, „Tanhelser“, „Lakme“ i „Opowieści Hofmana“.

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Od 28 lutego, 1, 3 i 4 marca. **Urwis dziewczyna,** komedjo-farsa w 4 akt. Tytułową rolę wyk. Asta Nilsen. Przegląd wypadków bież., kron. Lownie—japończyk, komiczny—Wodospady w Nowej Zelandji, widoki. — Nad program: Jaśnie oświecona, komedja w 3 akt. z udz. Geni Portea. — Początek o godz. 5-ej UWAGA. W sobotę 1-go marca od godz. 1 do 5-ej po poł. przedstawienie według powyższego programu po cenach do połowy zniżonych.

KOWIEŃSKIE TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu Rolnego
Kowno, Wielka Sadowa 26, tel. 3-59.
POBIERA:
Za skup weksli 7½—8½%
Specjalne bieżące rachunki zabezpieczone %% papierami 8%
Specjalne bieżące rachunki zabezpieczone wekslami 8½%
Za pożyczki terminowe pod zastaw %% papierów 7½%
Załatwia wszelkie operacje bankowe. 66978
Nr przekazowy w Banku państwa 15857.
Biuro otwarte codziennie od 10—2½ po południu i od 5—6 wieczorem.

AMELIN.
Warszawa-Mokotów, Nowo-Aleksandryjska № 65.
Zamknięty Zakład Leczniczy dla nerwowo chorych mężczyzn i kobiet.
Dyrektor Zakładu Dr. med. R. Radziwiłłowicz.
Wiadomość na miejscu. Telef. 99-54, 303-38. 12317

Praca owocna.

Życie gospodarcze kraju naszego jest dla nas pewnego rodzaju zagadką. Brak instytucji odpowiednich, brak ludzi fachowych uniemożliwiają poznanie krajowego organizmu ekonomicznego. Utrwaliło się pojęcie o charakterze rolniczym kraju i to większości wystarcza. Czujemy atoli wszyscy doskonale, iż coś się psuć zaczyna w dotychczasowym układzie rolnym, że tworzą się siły nowe i czynniki potężne, które stan posiadania rolnictwa naszego podkopują.

Rolnik dzisiejszy wciągnięty w wir życia kapitalistycznego, jak żołnierz na wojnie powinien mieć oczy otwarte, powinien przewidzieć niebezpieczeństwo. Zamykanie oczu i wiara „w jakoś to będzie“ — niegodne są ludzi czynu, którzy żyć pragną, świadomi położenia swego i przyszłości.

Pychę z serca trzeba zrzucić i jąć się pracy żmudnej i mrówczej, która istotny stan rzeczy wyświetli i rzuci promień na nasze życie gospodarcze. Co kraj nasz produkuje, co spożywa, co wywozi i kupuje — wiedzieć powinniśmy, by nie iść po omacku i nie powtarzać wciąż błędów tych samych.

Każdą sposobność nadarzającą się, która do wyświetlenia życia ekonomicznego kraju naszego prowadzi, musimy wyzyskać skwapliwie. Rozumieją to doskonale i w czyn wprowadzają zaledwie jednostki nieliczne u nas. Przykładem wymownym może służyć mający się odbyć wkrótce w Wilnie *zjazd krajowy, sprawom eksportu poświęcony.*

Okazja rzadka! Przypuszczaćby należało, że rolnicy nasi, którzy na czasy ciężkie biadać umieją, a nawet potrafią się orjentować w zawiłych sprawach bałkańskich i różnych kombinacjach politycznych, wpływających rzekomo na ceny produktów rolnych, nie każą czekać długo na siebie, skorzystają z ram gotowej organizacji, poprą ją zasobem pieniężnym i intelektualnym. Niestety! Ogół rolników naszych wobec tak doniosłej sprawy, jaką powinien być zjazd wzmiankowany w warunkach naszych, pozostaje dość biernym. Prawda, ten i ów zadeklarował składkę członkowską, kilku obiecało referaty i szczerze zjazdem się zainteresowało, ale ludzi tych na palcach policzyć można; są to zresztą ludzie, którzy od szeregu lat pracują na niwie społecznej. O ogół szerszy nam chodzi, o zastępy sił nowych, które do pracy poznawczo - ekonomicznej wciągnięte być powinny.

Biuro organizacyjne zjazdu pracuje niezmordowanie od pół roku, zebrało materjały olbrzymie, zorganizowało szereg zgromadzeń prowincjonalnych, udziela wskazówek i informacji. Dużo pracy i zapału położono w te przygotowania. Niech praca ta będzie owocną! Poprzeć ją jest zadaniem każdego, kto dobrze rozumie interes swój bez względu na to, czy występuje w charakterze wytwórcy, czy też spożywcy.

Program odczytów opracowanych na zjazd był niedawno przytoczony na łamach „Kurjera Litewskiego“. Referaty są rozdzielone na 4 części: 1) o sprawach ogólnych, 2) o eksporcie, 3) o imporcie, 4) o rozwoju eksportu krajowego. Każda prawie gałąź produkcji krajowej ma swego referenta; kwestja leśna, jak się zapowiada z programu, będzie wyświetlona wszechstronnie i niewątpliwie wywoła szerokie zainteresowanie.

Zadaniem zjazdu jest opracowanie materjału i wyświetlenie potrzeb krajowych, które mają być uwzględnione przy odnowieniu traktatu handlowego z Niemcami, co ma nastąpić w r. 1917.

Obecnie obowiązujący traktat został zawarty w r. 1904 w warunkach arcyniekorzystnych dla państwa rosyjskiego. Wojna japońska, ruch wolnościowy wszystko to wpłynęło na osłabienie zewnętrznej mocy państwowej, a co za tem idzie, wywołało zgodę na warunki podyktowane przez Niemcy i spowodowało dla handlu straty, sięgające setek miljonów rocznie. Odnowienie traktatu ma nastąpić w r. 1917. Niemcy chętnie zgodziłyby się na prolongowanie traktatu dawniejszego; rząd rosyjski pragnie zmian korzystnych i odpowiadających interesom państwa.

Niemcy atoli nie zasypiają gruszek w popiele i już obecnie w prasie niemieckiej rozpoczęła się kampanja antyrosyjska, prowadzona celowo i dążąca do wywołania konfliktu europejskiego i stworzenia dla państwa rosyjskiego sytuacji z przed dziesięciu lat.

Rzecz prosta, że warunki korzystniejsze przy zawarciu traktatu otrzyma strona silniejsza.

Nie należy przeto rozumieć znaczenia organizowanych zjazdów w tym sensie, iż życzenia i wnioski zjazdów wpłyną decydująco na treść traktatu i będą w całej rozciągłości uwzględnione przy podpisaniu traktatu.

Chodzi o to, że zjazd przyczynić się może do wyświetlenia całokształtu życia gospodarczego kraju i tych niedomagań, które usunięte być mogą środkami samopomocy społeczeństwa.

Blizki termin zjazdu uniemożliwia już naturalnie czynne przygotowanie się do niego. Ale być obecnym na zjeździe, przyjąć udział w dyskusji, przyczynić się w miarę możności do wszechstronnego wyświetlenia kwestji, zorjentować się w sytuacji kraju — jest to bowiązek, od spełnienia którego nikt, czy to osoby prywatne, czy organizacje społeczne łączność swą z krajem i jego potrzebami uznające — usuwać się nie mogą.

P. K.

Mikroby i zęby.

Bakterjologja nowoczesna stwierdziła tą przerażającą okoliczność, że w jamie ustnej człowieka zdrowego przebywa niezliczone mnóstwo bakterji, między któremi nie brak wielu chorobotwórczych, jak: bakterje ropne paciorkowce i gronkowce, bakterje influenzy, zapalenia płuc, dyfterytu, anginy, drętwicy karku, cholery i w. in. Jeżeli odporność ustroju ludzkiego wskutek jakichkolwiek przyczyn (np. zaziębienie) ulegnie zmniejszeniu, to powyższe bakterje niezwłocznie spowodować mogą wybuch ciężkiej choroby.

Te okoliczności zupełnie naukowo uzasadniają usilne dążenie do pielęgnowania jamy ustnej, które polegać winno na zapobieganiu próchnicy zębów, oraz mechanicznem oczyszczaniu i chemicznem jamy ustnej odkażeniu. Powyższe postulaty, niezbicie uzasadnione przez naukę, zostały uznane przez cały świat kulturalny. Wszyscy dziś używamy mniej więcej skutecznych środków kosmetyczno-hygjenicznych, którymi staramy się jamę ustną odkażać. Przy tem tak zrozumiałem dążeniu do zdrowia winniśmy poważnie zastanowić się nad wyborem, mającego je chronić środka, a nie wierzyć ślepo reklamie i etykiecie. Jedyną gwarancją skuteczności może być tylko kontrola naukowa i dlatego z całej masy reklamowanych środków polecić możemy jedynie preparaty profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktora medycyny Napoleona Cybulskiego, znane pod nazwą „Tlenol“ (eliksir, krem i proszek), zwracamy przytem uwagę, że krem „Tlenol“ jest jedynym tego rodzaju środkiem, nie zawierającym mydła, którego pozostałe w zębach cząsteczki rozkładają się na kwasy tłuszczowe, a te niszczą emalję zębów i powodują ich próchnicę.

Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.

Dr. K. G.

(6014)

Powstanie w Epirze.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.“).

Konstantynopol, d. 21 lut. (6 marca).

W chwili obecnej cały północny Epir znajduje się w stanie insurekcji. Epirejczycy nie chcą się stać albańczykami. Za panowania tureckiego przechowali oni swój język (grecki), tradycje, obyczaje i szkoły; dzisiaj obawiają się, że pod jarzmem albańskiem nie znajdą tej tolerancji, pozwalającej im zachować swą odmienność narodową i religijną; obawiają się, że zostaną pochłonięci przez albańczyków.

W gruncie rzeczy obawy te nie są bynajmniej pozbawione słuszności. Jest pewnem, że jeżeli Albanja zdoła się ukonstytuować w państwo regularne, w którem prawa będą szanowane, gdzie powaga władzy centralnej zostanie uznaną przez wszystkich, pierwiastek grecki bezwarunkowo zginie w masie albańskiej. Bezwątpienia, że to jest pierwszorzędną przyczyną dzisiejszego powstania.

Ludność Epiru oddzielona od Grecji przez niesprawiedliwość i nieudolność komisji międzynarodowej, pozostającej pod hypnozą austro-włoską, odmówiła przyłączenia do Albanji i wywiesiwszy sztandar powstania, ogłosiła swą autonomję.

Pewne dzienniki europejskie z pogardą odzywają się o rządzie epirskim, który się ukonstytuował w Argyrocastro pod prezydencją p. Zogrophos'a. Nie mają one racji. Jak się zdaje, rząd ten jest zdecydowany wytrwać w oporze aż do ostateczności. Mają powstańcy w swem rozporządzeniu dość ludzi i poważne sumy pieniężne. Składki publiczne zbierane we wszystkich główniejszych ogniskach epirskich dostarczyły komitetowi obrony narodowej poważnych funduszów; epirejczycy zamieszkali w Ameryce, pomiędzy którymi jest wielu miljonerów, cały swój majątek oddali na usługi sprawy narodowej. Z drugiej zaś strony dowódca powstańców, major Spiromibio, ma pod swymi rozkazami około 15,000 ludzi przywykłych do walk, zaopatrzonych w armaty i broń udoskonaloną i amunicji podostatkiem. Ta mała armja, walcząc na terenie górzystym, z którym ona jest dobrze obeznaną, bardzo łatwo może stawić opór „żandarmerji“ albańskiej. Nawet zwycięsko może przejść do offensywy, jak stwierdzają już pierwsze utarczki, które miały miejsce w okolicach Tepelen.

Przy takich warunkach pytają się, w jaki sposób Albanja może zająć terytorja Epiru, które jej zostały przyznane z woli Austrji i Włoch, za któremi wiernie kroczyła Europa. Rząd grecki skłania się przed decyzją mocarstw bez względu na jej surowość; wykonywa lojalnie zobowiązania przyjęte, opuszcza miasta i terytorja ustąpione Albanji, a nawet oświadcza w prasie półurzędowej, że potępia ruch epirski. Pan Venizelos robi nadzwyczajne wysiłki, aby uspokoić umysły powstańców. Cóż można więcej żądać od rządu ateńskiego? Kto się odważy zażądać od armji greckiej, by ona zainterwenjowała, zaprowadzając spokój i porządek pomiędzy epirotami? Byłoby to szaleństwem. W jakiż sposób zmusić powstańców epirskich do złożenia broni?

Rzymska „Tribuna“ zaleca wysłanie korpusu międzynarodowego do północnego Epiru. Byłoby to powtórzeniem owej słynnej ekspedycji, którą mocarstwa przedsięwzięły przeciwko Czarnogórzu i dzięki której Szkodra dostała się w ich moc. Lecz to jest rzeczą b. wątpliwą, czy Niemcy, Anglja, Francja i Rosja zechcą znowu powrócić do podobnej operacji. Czyżby Austrja i Włochy miały otrzymać podobne posłannictwo? Bardzo wątpię, zresztą nie będą one tego tak się dobijały, aby pomiędzy niemi nie przyszło do grubszych nieporozumień na terenie albańskim.

Sytuacja, jak się zdaje, jest bez wyjścia. Mocarstwa są temu winne i odpowiedzialne za swój nietakt i i brak zmysłu politycznego na konferencji w Londynie.

Angielski półurzędowy „Times“ mniema, że ruchu epirskiego nie będzie można poskromić w tak krótkim czasie, jak mniemano z samego początku.

Przedstawiciel angielski w komisji międzynarodowej wysłał w tych dniach bardzo długi raport telegraficzny do *Foreign Office.* W raporcie tym delegat angielski nie skrywa bynajmniej doniosłości sytuacji i mówi, że nie trzeba tak bardzo polegać na powadze Essad-paszy, którą ma on śród muzułmanów, ponieważ jego powaga jest uznana tylko w *caza* (okręgu) Durazzo.

Ton tego raportu — pisze tenże „Times“ — zaniepokoił wielce *Foreign Office,* który ma zwołać ponownie ambasadorów na konferencję, by zadecydować środki przywrócenia pokoju w Epirze.

Dr. Ismaïl-Bek.

Wiadomości polityczne.

Hałasy wojenne.

Ataki dzienników niemieckich i austro-węgierskich na Rosję sprawiły, że prasa rosyjska zaczęła także ze swej strony bardzo energicznie odpowiadać i robić zarzuty pod adresem polityki Austro-Węgier i Niemiec. Wytworzyło się tedy błędne koło, którego następstwem jest teraz ogólne uczucie niepokoju. Giełdy w wielkich stolicach europejskich są zdenerwowane. Dzienniki berlińskie skarżą się, że puls przedsiębiorczy społeczeństwa niemieckiego zaczyna słabnąć. Takie same objawy widnieją i w Austrji. W Austrji przesilenie ekonomiczne w chwili obecnej jest tem bardziej niebezpiecznem, że już w 1908 roku, a następnie w latach 1912 — 1913 dobrobyt społeczeństwa poniósł bardzo ciężkie straty. Według źródeł dobrze poinformowanych nie należy przecież obawiać się wybuchu zbrojnego zatargu. Za parę tygodni chmury się rozejdą i horyzont polityczny wybłękitnieje. W każdym razie rząd niemiecki i rząd austrjacki otrzymały nauczkę, aby nie igrać z ogniem. Jeżeli w przyszłości miałyby się te hałasy i alarmy wojenne powtarzać, trzeba wiedzieć z góry, co o nich sądzić. W każdym razie prasa berlińska i wiedeńska nie spodziewały się, że dzienniki rosyjskie odpowiedzą na te alarmy tak energicznie jak się to stało. „Neues Wiener Tagblatt“ skarży się, że od szeregu lat ton antyniemiecki w prasie rosyjskiej nie był tak ostry jak obecnie.

Cleinow o wojnie.

Jerzy Cleinow, uchodzący w Niemczech za wielkiego znawcę Rosji, w której mieszkał długie lata, i polityki rosyjskiej, zamieścił artykuł dowodzący, że ze strony Rosji grozi istotnie w niedługim czasie wojna, pomimo przyjaźni dworów. Rosjanie, zdaniem autora, są wrogo i pogardliwie usposobieni względem Austrji, ale żywią wprost płomienną nienawiść względem Niemiec, którym przypisują winę skromnych wyników zarówno wojny 1877, jak i ostatniego kryzysu bałkańskiego. Podniecająco działa też agitacja przemysłowców przeciwko odnowieniu traktatu handlowego z Niemcami. Mniej widoczny — dodaje przewrotnie Cleinow — wpływ wywiera utajone pożądanie wojny przez obcoplemieńców, federalistów i socjalistów, którzy łączą z wojną nadzieję upadku absolutyzmu. Rząd rosyjski, zdaniem Cleinowa, nie przeciwdziała agitacji na rzecz wojny, gdyż odwraca ona uwagę społeczeństwa od spraw wewnętrznych.

Przytacza on w dalszym ciągu fakty, świadczące jakoby o znacznem wzmożeniu pogotowia zbrojnego Rosji. Cleinow jest przekonany, że w czasie kryzysu bałkańskiego dlatego tylko do wojny nie doszło, że Francja okazała się nie gotową. Skoro tylko stronnictwo wojskowe w Rosji dojdzie do przekonania, że można się ważyć na wojnę mimo nawet niedostatecznego pogotowia armji francuskiej, użyje ono wszelkich środków, by starcie wywołać, a nie trzeba zapominać, dodaje autor, że zarówno wojna 1877, jak 1904 wybuchły wbrew woli czynników decydujących.

Za najgroźniejszą chwilę uważa autor układy o traktat handlowy, które się rozpoczną za dwa lata.

O wybór ks. Głowatzkiego.

Komisja rugów wyborczych parlamentu niemieckiego zakwestjonowała ważność mandatu księdza Głowatzkiego w okręgu Kozielsko-Strzeleckim i nakazała przeprowadzenie śledztwa na miejscu. Pisma berlińskie podają ciekawe szczegóły z protestu, wniesionego przez polaków. Ksiądz Głowatzki, jak wiadomo, otrzymał 11,484 głosy, a kandydat polski, ksiądz Wajda, 11,095 głosów. Większość głosów Głowatzkiego zatem jest nieznaczną.

W proteście między innymi opisane są różne sposoby podstępnych figlów niemieckich, pogróżek oraz przyrzeczeń, których używano, by zjednać ks. Głowatzkiemu głosy wyborców. Jeżeli tylko część tych zarzutów zostanie stwierdzona, wybory ks. Głowatzkiego bezwątpienia będą unieważnione.

Ambasador rosyjski w Wiedniu.

Nasz korespondent wiedeński pisze: Pan Szebeko, ambasador rosyjski w Wiedniu, formalnie objął wprawdzie urzędowanie, lecz zaraz potem opuścił Wiedeń z racji choroby żony. Ambasada rosyjska w Wiedniu jest tedy znowu osamotniona. Dopiero w drugiej połowie marca pan Szebeko ma wrócić do Wiednia i pozostać tutaj czas dłuższy. Jedni w tem osamotnieniu ambasady widzą dowód niedobrych stosunków austro-rosyjskich. Inni utrzymują, że widoczne niema nic groźnego do załatwienia, skoro przedstawiciel dyplomatyczny Rosji może od szeregu miesięcy po swojej nominacji bawić poza granicami Austrji.

O djecezję wrocławską.

Nasz korespondent wiedeński pisze:

Jeszcze przed rozjechaniem się posłów austrjackiej Izby poselskiej na wakacje przymusowe Koło polskie uchwali rezolucję, wzywającą

rząd austrjacki do podjęcia starań, aby odłączyć Śląsk austrjacki od djecezji wrocławskiej i przyłączyć dziekanaty księstwa Cieszyńskiego do djecezji krakowskiej. Niezależnie od tej rezolucji Koło polskie wezwie rząd austrjacki, aby zgodził się na zatwierdzenie tylko takiego kandydata na stolicę biskupią wrocławską, który będzie szanował uczucia narodowe ludności polskiej ksiestwa Cieszyńskiego.

W tej sprawie nasz korespondent otrzymał dwie bardzo interesujące informacje od jednego z wyższych urzędników ministerjum wyznań i oświaty w Wiedniu.

Rząd austrjacki z pobudek politycznych nigdy się nie zgodzi prawdopodobnie na rozdział djecezji wrocławskiej. Wprawdzie Maria Teresa i Stany Królestwa Czeskiego zrzekły się uroczyście w 1742 roku większej części Śląska pruskiego, ale ówczesny rząd austrjacki obstawał za tem, aby djecezja katolicka wrocławska pozostała niepodzielona. W ten sposób rząd austrjacki zostawił sobie furtkę i tytuł prawny do odzyskania całego Śląska na wypadek zmienionej sytuacji politycznej. To marzenie o odzyskaniu Śląska istnieje w sferach decydujących wiedeńskich do tej pory. Wprawdzie ludność niemiecka Śląska pruskiego została już i wewnętrznie sprusaczoną, ale mimo to w Wiedniu jeszcze wciąż cichaczem istnieją marzenia, czy nie dałoby się z biegiem czasu odzyskać Śląska. I w tym celu obstaje się przy całości niepodzielnej djecezji wrocławskiej pomimo rozdziału polityczno-państwowego Śląska na dwie części odrębne. Z góry więc należy powątpiewać, czy akcja Koła polskiego, podjęta celem oddzielenia Śląska austrjackiego od djecezji wrocławskiej, osiągnie rezultat pożądany.

Niezależnie od powyższego Koło polskie napotka opór ze strony czechów, którzy postanowili sobie zagarnąć wszystkie wpływy w Ks. Cieszyńskiem, a przyłączenie tego terytorjum do djecezji krakowskiej, tj. uzależnienie duchowieństwa od stolicy biskupiej krakowskiej przeszkadzałoby czechom w ich zamierzeniach.

Echa sprawy dr. Svichy.

Dr. Svicha jest wraz z rodziną w drodze do Ameryki. Rada narodowa czeska udzieliła mu funduszu na tę drogę i osiedlenie w Ameryce.

Żądania autonomji.

Po Irlandji także Walja i Szkocja zażądają samorządu. Do Izby gmin wniesiony został już odpowiedni projekt. W myśl projektu tego Walja otrzymać ma własny parlament, a Szkocja bierne i czynne prawo wyborcze.

Krytyczny moment.

(P.) Z Anglji donoszą, że rząd o mało nie poniósł porażki w Izbie gmin podczas obrad nad budżetem wojennym. Opozycją zaproponowała zmniejszenie preliminowanej sumy, co chociaż odrzucone zostało, ale zaledwie 242 głosami przeciwko 212.

Kryzys gabinetu włoskiego.

Dymisja gabinetu Giolittiego przewidywaną była od dość dawna z powodu coraz bardziej zaostrzających się stosunków pomiędzy ministerjum a radykałami, a mianowicie od czasu wielokrotnych kompromisów wyborczych większości rządowej z żywiołami konserwatywno-katolickimi i pewnego ogólnego zwrotu na prawo w polityce ministerjalnej. Giolitti manewrował pomiędzy radykałami a konserwatystami katolickimi. Wyraziło się to w sposób znamienny w projekcie ustawy o ślubach cywilnych zdawna radykałom przyrzeczonej, którą Giolitti zredagował z widoczną tendencją zadowolenia obu stron, a nie zadowolił zwłaszcza radykałów wcale. Zarzucają mu oni również, że wbrew przyrzeczeniu mowy tronowej, podwyższenie podatków ma dotknąć tylko klasy zamożniejszej i że opodatkował tytoń i napoje wyskokowe, co znaczną część ciężaru przenosi się na barki ludu.

Oburzeni radykałowie odmówili rządowi poparcia. Skutkiem tego radykalni ministrowie robót publicznych i oświaty, Secchi i Credavo, oraz podsekretarz stanu Pavia podali się do dymisji. Giolitti skorzystał z okazji aby uczynić to samo. Bezwzględnie zmuszony do ustąpienia bynajmniej nie był, gdyż nawet bez radykałów miał jeszcze za sobą w izbie większość wystarczającą, wytrawny jednakże polityk ten trzyma się zasady, iż trzeba się cofać z honorem nie wtedy dopiero, gdy to jest nieuniknione, lecz wtedy, gdy sam ustępujący uważa krok swój za wskazany i dogodny dla siebie.

Gabinet Giolittiego pozostawia po sobie jednak we wszystkich stronnictwach duże uznanie i sam Giolitti po złożeniu teki będzie wywierał poważny wpływ na sprawy polityczne, mogąc zapewnić przodownictwo w najpoważniejszej frakcji parlamentarnej. Większość pism włoskich pisze o gabinecie Giolittiego, że zeszedł z pola w pełni zasługi i chwały.

Bogrow o sobie.

Z miesięcznika „Istoriczeskij Wiestnik" za m. marzec r. b. czerpiemy niezmiernie ciekawe szczegóły o tragicznym wypadku d. 1 (14) września 1911 r. w Kijowie, zakończonym śmiercią P. Stołypina. Szczegóły te znajdujemy w autentycznych zeznaniach Bogrowa, dopiero teraz ujawnionych.

Przedewszystkiem Bogrow kategorycznie odrzuca wszelkie imputowane mu zarzuty spólnictwa z partją lub działania w imieniu jakiejś organizacji, natomiast przyznaje się otwarcie do samodzielnego planu zabójstwa prezesa ministrów. Jako syn człowieka zamożnego, był w szczęśliwych warunkach niezależności materjalnej i z przekonania przystąpił do Koła studentów anarchistów-komunistów za pośrednictwem stud. Tatjewa. Był więc człowiekiem idei.

Wkrótce wszakże przyszło rozczarowanie co do działalności spółtowarzyszów, którzy, zdaniem Bogrowa, „służą celom rozbójniczym i mającym na widoku korzyści osobnicze", a skutkiem tego postanowił zawiadomić „ochranę" kijowską o ich działalności. Zresztą potrzebował w tym czasie pewnych resursów pieniężnych, lecz na co — zamilczał. Kulabko ofiarował mu odrazu 100—150 rb. miesięcznie i 50 — 60 rb. w dawkach doraźnych. Odtąd odwiedzał „ochranę" 2 razy tygodniowo i dostarczał wiadomości o wielu spiskach i planach anarchistów, występując pod pseudonimem „Alenskiego".

Ogółem pracował w „ochranie" w ciągu 2 i pół roku i w tym czasie kilkakrotnie bawił zagranicą dla spraw osobistych, chociaż Kulabko starał się utrzymywać z nim kontakt i narzucał zbieranie potrzebnych dlań wiadomości o działalności anarchistów rosyjskich zagranicą.

Od r. 1910 Bogrow zamieszkał w Petersburgu i czas jakiś trudnił się praktyką adwokacką, lecz wnet potem zapragnął ponownie zbliżyć się do organizacji rewolucyjnych. Tej metamorfozy Bogrow nie wyjaśnił. Od tego czasu, pozornie służąc „ochranie" i komunikując jej szczegóły zmyślone, zdobył zaufanie von Kottena, naczelnika „ochrany" petersburskiej. Atoli wkrótce potem zachorował i wyjechał na południe Francji na kurację i dopiero na wiosnę 1911 r. powrócił do Kijowa, a następnie jeździł do rodziców do Krzemieńczuka. Wtedy to ponownie powstała u niego myśl dokonania jakiegoś aktu terorystycznego na którymś z dygnitarzy rządowych, co zresztą było w zgodzie z jego przekonaniami anarchistycznemi i wybór padł na Stołypina, gdyż uważał go za głównego winowajcę reakcji, a działalność jego za wysoce szkodliwą.

Uroczystości zapowiedziane w Kijowie sprzyjały jego zamiarowi, postanowił odzyskać swe stanowisko i zaufanie Kulabki. W tym celu opowiedział Kulabce w obecności pułk. Spirydowicza i kam.-junkra Wierigina o zmyślonych postaciach „Nikołaja Jakowlewicza" i „Niny Aleksandrowny" i o zamierzonym przez nich spisku. Uwierzono mu i Kulabko wręczył mu bilet, dający wstęp do wszystkich miejsc, gdzie się miał znajdować prezes ministrów Stołypin, rzekomo w tym celu, ażeby módz uprzedzić ewentualny zamach na niego.

Wtedy to plan Bogrowa dojrzał ostatecznie i został wykonany.

Demonstracje w Kijowie.

Podaliśmy wczoraj w krótkiem streszczeniu Agencji Petersburskiej przebieg demonstracji ulicznych w Kijowie z powodu 100-lecia urodzin Szewczenki, które w dn. 26 bm. (11 marca) jako w dniu jubileuszu przybrały największe rozmiary. Był to drugi dzień demonstracji ulicznych. Według „Nowoje Wremia" tłum studentów, złożony z 700 osób zgromadził się przed kościołem na Wielkiej Wasilkowskiej i prosił księdza o odprawienie nabożeństwa. Gdy ksiądz odmówił, tłum wzrastając po drodze ze śpiewem udał się w kierunku ul. Kreszczatyk.

Wśród demonstrantów znaleźli się przypadkowo żołnierze-katolicy załogi kijowskiej przybyli do spowiedzi. Po usunięciu żołnierzy z szeregów demonstranci zostali wyparci przez kozaków i policjantów do rogu ulicy M. Błagowieszczeńskiej. Rozpraszani w jednym punkcie demonstranci gromadzili się w innych. Równocześnie rozpoczęły się kontr-demonstracje czarnosecińców z studentem Gołubiewem na czele. Czarnosecińcy wyszli na ulicę w dwóch grupach z flagami rosyjskiemi i portretem Monarchy. Na ulicy Włodzimierskiej doszło do pierwszego starcia demonstrantów ukraińców z czarnosecińcami. Gdy ukraińcy zaintonowali pieśń „wiecznaja pamiat'", czornosecińcy rzucili się na nich. Powstała bójka, zakończona interwencją kozaków. Czarnosecińcy oddalili się i skierowali ku Kreszczatykowi. Tu wobec braku policji akademiści poczuli się panami sytuacji: zaczęto zrzucać czapki przechodniom, kiedy ci niedość szybko obnażali głowy na śpiew akademistów. Kiedy jednak wkroczyli oni na ul. Puszkińską, ujrzeli się wziętymi we dwa ognie przez demonstrantów.

Po pauzie akademiści rozpoczęli śpiew, ukraińcy odpowiedzieli śpiewem „wiecznaja pamiat'", co wywołało znowu starcie na ul. Puszkińskiej. Z okrzykami „precz z demonstrantami" czarnosecińcy rzucili się na studentów.

Po upływie kilku minut — znowu śpiew, nowa bójka i tak ze 4 razy. Następnie piąta bójka, najznaczniejsza, wywiązała się w pobliżu stacji miejskiej kol. Pół.-Zach. Gołubiewowi wyrwano z rąk flagę, następnie zwalono go na ziemię. Podczas największego zacietrzewienia ukazali się kozacy od ul. Funduklejowskiej i zaczęli częstować nahajkami przedstawicieli obu obozów, nie odróżniając „dwugławowców" od demonstrantów. Zamęt w tem miejscu dosięgł szczytu. Nadjechali p. o. policmajster A. Woronczuk i gubernator N. Sukowkin. Po krótkiej rozmowie z gubernatorem Gołubiew i jego towarzysze dobrowolnie opuścili ten rejon.

Tegoż samego dnia czarnosecińcy jeszcze trzykrotnie próbowali urządzić kontr-demonstrację.

Wieczorem urządzili demonstrację na ul. W. Podwalnej uczniowie szkoły artystycznej—zostali jednak rozproszeni przez miejscowy posterunek policyjny.

O godz. 9 i pół na Górce Włodzimierskiej znowu ukazał się Gołubiew z kompanją. Z Górki „dwugławowcy" zeszli na Padół i z okrzykami „bij żydów" poczęli wybijać szyby w magazynach żydowskich przy ul. Aleksandrowskiej.

Wybito szyby w całym szeregu magazynów bławatnych i towarów galanteryjnych.

Wreszcie na interwencję policji „dwugławowcy" rozproszyli się.

Wbrew zaprzeczeniu Agencji Petersburskiej „Nowoje Wremia" stanowczo twierdzi, że przed konsulatem austrjackim ukraińcy urządzili przyjazną manifestację. Według tego pisma „demonstracja przed konsulatem austrjackim wchodziła do programu mazepińskich awantur i władze wiedziały o niej". Przed konsulatem stała policja i kozacy. Demonstranci z okrzykami: „Niech żyje Austrja! Precz z Rosją!" przeszli ulicę Puszkina, skierowali się ku Funduklejewskiej i tuż przed konsulatem powstrzymani zostali przez kozaków. Według informacji tego pisma na politechnice kijowskiej i na gmachu zarządu miejskiego wywieszono flagi z napisami: „Niech żyje niezależna Ukraina".

***

„Nowoje Wremia" pisze, że hr. Michał Tyszkiewicz ofiarował 20 tysięcy rb. na cele oświatowe im. Szewczenki.

***

Organizacje monarchiczne w Kijowie urządziły w lokalu klubu Komercyjnego „patrjotyczne" zgromadzenie, jako przeciwwagę demonstracjom ukraińców i wielbieniu Szewczenki. Odprawiono nabożeństwo za Bohdana Chmielnickiego, Koczubeja, Iskrę i tych wszystkich, którzy działali w duchu przyłączenia Małorusi do Rosji. Z mowami wystąpiło przeszło 20-tu mówców.

***

Na aresztowanych w dniach 25 bm. (11 marca) i 26 bm. (12 marca) spadły następujące kary administracyjne. 5-ciu skazano na 3 miesiące aresztu, 23 na półtora miesiąca, 19-tu na miesiąc, 47 na dwa tygodnie, czterem zaliczono termin odsiedziany w więzieniu po zaaresztowaniu, a 6 uwolniono.

Na wpisy.

Nadszedł już termin opłat szkolnych za drugie półrocze i znowu bardzo wiele młodzieży zgłasza się do nas z prośbą o pomoc. Niestety, jednak pieniędzy na ten cel przeznaczonych posiadamy obecnie bardzo mało.

Wielu pracowitym i zdolnym uczniom i uczenicom grozi za parę tygodni usunięcie ze szkół. Los niejednego z tych, co mógłby się stać pożytecznym członkiem społeczeństwa, zostać może zwichnięty na zawsze.

Czytelnicy, nie dopuśćcie do tego i pośpieszcie z wnoszeniem ofiar na ten cel.

Informacje i pogłoski.

Niepowodzenie misji Goremykina.

Pomimo oficjalnego zaprzeczenia, jak pisze „Russ. Słowo", w Petersburgu uporczywie krążą pogłoski, że idea zjednoczenia gabinetu nie realizuje się pomyślnie. Mówią, że gdy zdecydowana była dymisja hr. Kokowcowa i powstała kombinacja Goremykin — Krywoszein, chciano zastąpić Makłakowa i Szczegłowitowa przez osoby bardziej skłonne do ustępstw. Wówczas powstał projekt oddania portfelu ministra spraw wewnętrznych b. wiceprezesowi Dumy ks. Wołkonskiemu. W tem przekonaniu Krywoszein wyjechał zagranicę. Lecz przyjaźń łącząca Szczegłowitowa i Makłakowa wzięła górę i niedawna mowa ministra Szczegłowitowa w Dumie była pod tym względem wielce symptomatyczną. Szczegłowitow doskonale wiedział, że mowa jego wywoła bezwarunkowe uznanie kół wpływowych. Obecnie dla Krywoszeina po jego powrocie będzie niespodzianką, że stanowisko Makłakowa utrwaliło się, a Szczegłowitow jest w szczególniejszych łaskach.

W ten sposób idei zjednoczenia gabinetu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Różnica z dawnym gabinetem polega tylko na tem, że hr. Kokowcow był jeden przeciwko wszystkim, a obecnie będą dwie grupy: z jednej strony Goremykin — Krywoszein, a z drugiej Szczegłowitow — Makłakow.

Ograniczenie widowisk w Wielkim Poście.

W sferach synodu prawosławnego podniesiono kwestję ograniczenia widowisk w Wielkim Poście. Inicjator tego wniosku, arcybiskup Nikon, dowodzi, iż w czasie przeznaczonym przez Cerkiew na pokutę, nie można wystawiać sztuk jawnie pornograficznych.

Przeciw piwiarniom.

Gubernator wileński zaproponował wszystkim zarządom miejskim w gubernji nie pozwalać na otwieranie powiarni w pobliżu koszar wojskowych. Bowiem prawie wszystkie piwiarnie, skutkiem konkurencji, stają się jaskiniami rozpusty i potajemnie szynkują wódkę.

Monopol tytuniowy.

W kołach rządowych w danej chwili zajęci są wyszukaniem środków dla zmniejszenia pijaństwa i konsekwentnie na wynalezienie drugich źródeł dochodu zamiast zmniejszonych dochodów z monopolu wódczanego. Rząd zastanawia się nad kwestją wprowadzenia monopolu tytuniowego.

Usprawnienie rzeki.

„Wiecz. Wremia" donosi, że ministerjum komunikacji postanowiło zbadać rzekę Niewiażę, dopływ Niemna, w celu otwarcia na niej żeglugi i spławu przez przebudowę znajdujących się na Niewiaży tam.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w sobotę — św. Albina; według nowego stylu — św. Matyldy Król. Jutro — św. Heleny; według nowego stylu — św. Klemensa.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał —6°.

STOWARZYSZENIA.

— **Uchwały Tow. popierania pracy społecznej.** Wczoraj w mieszkaniu prezesa Towarzystwa popierania pracy społecznej Józefa hr. O,Rourke'a odbyło się doroczne walne zgromadzenie kuratorów tej instytucji dla przyznania najbardziej potrzebującym stowarzyszeniom odsetek z kapitałów, złożonych na cele społeczne w tym Towarzystwie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono przyznać:

1) Wileńskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk z patronatu imienia Stanisława i Józefa Montwiłłów — 3,302 rb. 43 kop.

2) Towarzystwu popierania polskiej sztuki scenicznej w Wilnie z patronatu imienia K. i M. Protasewiczów — 1,749 rb. 88 kop.

3) Sekcji bezpłatnych obiadów przy Tow. Opieki nad dziećmi z patronatu im. J. Montwiłła, E. Bortkiewicza i P. Kończy — 344 rb. 25 kop.

4) Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" w Kownie z patronatu im. K. Protasewiczowej — 320 rb. 63 k.

5) Internatowi dla chłopców przy Kuratorjum miejskiem nad biednymi w Wilnie z ochrony św. Wincentego à Paulo, z patronatu nowego im. J. Montwiłła — 673 rb. 30 kop.

Prócz tego walne zgromadzenie przychyliło się do prośby komitetu „Lutni" wileńskiej w sprawie pozostałości z sumy dzierżawnej z gmachu „Lutnia" i uchwaliło pozostałość z sumy eksploatacyjnej w 1913 r. w ilości 812 rb. 72 k. wypłacić Towarzystwu „Lutnia", oraz nadal otrzymywane corocznie pozostałości wnosić do preliminarza budżetu Towarzystwa celem przekazywania tych sum następnie „Lutni" wileńskiej.

— **Z Towarzystwa straży ochotniczej.** W tych dniach odbyło się ogólne zgromadzenie członków Tow. ochotniczej straży ogniowej. Na prezesa zgromadzenia jednogłośnie powołano gen. Drozdowicza.

Zatwierdzono sprawozdanie za rok 1913 i preliminarz przychodu i rozchodu na r. 1914, poczem polecono zarządowi Tow. nabyć 30 bluz i tyleż hełmów dla ochotników i rozdawać im takowe według uznania naczelnika straży.

Resztę posiedzenia wypełnił szereg drobnych spraw gospodarczych. Na zakończenie odbyły się wybory, rezultat których wypadł następujący: Na prezesa zarządu — p. Bronisław Iżycki-Herman; na członka zarządu gen. J. Drozdowicz, kandydatami na członków zarządu — pp. M. Romer, L. Turkułł, J. Podolecki i M. Łukaszewicz; na członków komisji rewizyjnej: pp. P. Galiński, J. Syrkin i O. Andrejew; kandydatami na członków tejże kom. pozostali pp. W. Rytel, S. Budny i W. Abramowicz; na trzeciego pomocnika naczelnika ochotników p. Lanckiewicz.

— **Z klubu bankowego.** W poniedziałek w d. 3 (16) marca o godz. 9 wieczorem w lokalu własnym (zaul. Zamkowy Nr. 8) odbędzie się drugie doroczne walne zgromadzenie członków klubu.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Pożyczka na tramwaje.** Do Zarządu miejskiego nadchodzą wciąż oferty zagranicznych instytucji finansowych, ubiegających się o realizację jeszcze nie zatwierdzonej pożyczki obligacyjnej na budowę tramwajów elektrycznych.

— **Piekarze znowu niezadowoleni.** Piekarze znowu zwrócili się do Zarządu miejskiego z prośbą o podwyższenie taksy na chleb, podając za powód swych starań drożyznę rąk roboczych i opału oraz podrożenie mąki. Piekarze proszą o przesłanie ich petycji dla rozpatrzenia do specjalnej komisji.

— **Kanalizacja na zaułku Żandarmskim.** Program robót kanalizacyjnych na rok 1914 obejmuje i zaułek Żandarmski. Dowiadujemy się, iż zaułek ten będzie skanalizowany tylko w tym wypadku, jeśli Zarząd miejski w r. b. doprowadzi do końca sprawę wykupu niektórych placów, potrzebnych dla rozszerzenia zaułka.

— **W Radzie miejskiej.** Na posiedzeniu Rady miejskiej d. 6 (19) marca w liczbie innych spraw mają być rozpatrzone następujące: o nabyciu domu p. Karasika przy roku zaułka Górzystego i ul. Zawalnej dla rozszerzenia ostatniej; o kupnie placu przy ul. Kaukaskiej pod budowę szkoły handlowej, o zmianie kierunku ul. Kaukaskiej; o realizacji pożyczki w wysokości 800 tysięcy na rozszerzenie elektrowni miejskiej; o udzieleniu zapomogi na otwarcie nowych szkół ludowych i o zmianie regulaminu wydziału zdrowotnego.

— **W miejskiej komisji oświatowej.** Na posiedzeniu organizacyjnem miejskiej komisji oświatowej nowego powołania na prezesa został wybrany radny Żelski i na wiceprezesa radny Malinowski. Radny dr. W. Węsławski zrzekł się obowiązków członka komisji skutkiem braku czasu.

— **Organ miejski.** W Zarządzie miejskim debatuje się kwestja wydawania miesięcznika pod nazwą „Izwiestija wilenskoj gorodskoj uprawy".

SZKOŁY.

— **Termin wypłat za język polski.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w szkołach rządowych upływa termin wnoszenia opłat za naukę języka polskiego. Zwracamy uwagę, że dyrektorowie tych szkół po upłynionym terminie opłat nie przyjmują i w ten sposób spóźniający się z opłatą będą pozbawieni możności pobierania nauki języka polskiego przez cały czas swego pobytu w szkole.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Dzisiejszy benefisant,** p. St. Bryliński, to jeden z grona tych artystów, którzy mogą się nazywać naszymi wychowańcami, z grona tych, co na deskach naszego teatru rozwijali skrzydła do lotu. Pamiętamy przecież sympatycznego benefisanta jeszcze od czasów dyrekcji p. N. Młodziejowskiej, gdy wówczas już miłymi warunkami zewnętrznymi, wytwornością i przejawami szczerego talentu zwracał uwagę na siebie śród swych kolegów. Po opuszczeniu Wilna zaangażowany został p. B. do świetnego zespołu teatru Polskiego w Warszawie, gdzie w kilku rolach, a zwłaszcza w „Irydjonie" zyskał uznanie publiczności i prasy. Scena wileńska jednak pozostawiła w pamięci p. B. miłe wspomnienia, bo powrócił znów na nią już na stanowisko wybitne, rozwijając swój talent w emploi najtrudniejszem salonowych amantów, chociaż rola Hrabiego w „Nięboskiej" przekonała nas, że w dziedzinie wielkiego repertuaru być może równie wybitnym artystą.

Sztuka („Gwiazda"), którą raz jeden tylko w Wilnie mamy ujrzeć na benefis naszego pupila, porusza niezwykle ciekawą kwestję: czy aktorka ma prawo do prawdziwego uczucia i czy ma prawo dzielić życie pomiędzy miłość a powołanie. Udział najwybitniejszych artystów naszego zespołu zapewnia wykonanie wyjątkowe.

— **Z teatru polskiego.** Dzisiejszy benefis utalentowanego artysty St. Brylińskiego obudził duże zainteresowanie tembardziej, że „Gwiazda", którą benefisant wybrał na swój wieczór to komedja głośnej sławy i w Warszawie święciła ogromne tryumfy. Bahr, autor tej doskonałej komedji, to gwarancja wykwintnego dowcipu i humoru, a zarazem mistrzowstwa sytuacji scenicznych. Komedja otrzymała staranną obsadę, tak że będzie to jedna z najlepiej granych sztuk w tym sezonie. W roli głównej kobiecej wystąpi Z. Kopczewska, w roli męzkiej benefisant, resztę ról powierzono wytrawnym artystom. Udział bierze cały personel. Reżyseruje J. Orliński.

W niedzielę po południu po cenach najniższych świetna komedja z czasów Napoleońskich „Madame Sans-Gene". Komedja posiada barwność epoki, efektowne sceny z Napoleonem i świetnie jest grana przez cały zespół z p. Bończą na czele.

Wieczorem celem urozmaicenia repertuaru daje dyrekcja przedstawienie, na które złożą się 3 wyborne sztuki: „Daleka księżniczka", „Rozbite zwierciadło" i „Łobzowianie". Świetne te sztuki każda w swoim rodzaju to arcydzieło, które pozwala spędzić wieczór przedziwnie miłe. Efektowne tańce, melodyjne śpiewy w jakie obfituje śliczny wodewil „Łobzowianie" wywołują zawsze długo nie milknące brawa.

W poniedziałek „Dożywocie" znakomita komedja Fredry oraz „Warszawianka", potężne arcydzieło St. Wyspiańskiego. W „Warszawiance" zadebiutuje wilnianka panna Aldona Jasińska, której prasa warszawska rokuje dużą przyszłość na scenie.

— **A. Fertner w Wilnie.** We wtorek, jak już donosiliśmy, rozpoczyna występy w teatrze naszym znakomity artysta teatrów warszawskich A. Fertner. Występując obecnie w Kijowie święci formalne tryumfy, i wszystkie przedstawienia odbywają się przy wyprzedanym do ostatniego miejsca teatrze... Będzie to od czasów występów Kamińskiego i Frenkla nowy sukces teatru. Zamówienia na bilety napływają nawet z prowincji. Świadczy to, że znakomity gość stał się atrakcją w całem tego słowa znaczeniu. Bo też kto nie widział Fertnera nie widział prawdziwego artysty - komika. Znakomity artysta rozpoczyna występy swe w świetnej krotochwili Tristana Bernarda „Kawiarence", w której cała prasa warszawska jednogłośnie uznała, że nawet w ojczyźnie tej krotochwili w Paryżu nie miano tak bajecznego wykonawcy roli głównej. Dalej pójdzie „Siostra Helena", w czwartek „Złoty wiek rycerstwa", w piątek odbędą się dwa przedstawienia z udziałem Fertnera.

— **Widowisko dla dzieci i młodzieży w „Lutni".** Jutro o godz. 3 po poł. odbędzie się widowisko przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Urozmaicony program zapowiada piękny obrazek sceniczny Z. Przybylskiego „Grajek", produkcje chóru mieszanego „Lutni" („Sielanka" Noskowskiego, „Do matki" Moniuszki), chóru dziecięcego pod kierownictwem L. Gierynga („Bociany" hr. Platerowej, „Dziedzina ojczysta" Studzińskiego) oraz występy wybitnych sił solowych. Widowisko zakończą popisy gimnastyczne dziatwy pod wodzą p. M. Tomaszewskiego. Ceny miejsc — najniższe (od 10 kop.). Bilety do nabycia dziś 7—9 w. w kancelarji „Lutni", jutro zaś od godz. 12 w kasie sali.

— **Z „Lutni".** Jutro ukaże się po raz pierwszy w „Lutni" interesująca sztuka J. Szutkiewicza „Kula u nogi". Realistyczny ten dramat tętniący życiem i prawdą zalicza się do najbogatszych utworów repertuaru popularnego. Jest to tragedja człowieka, który wskutek wpływów ujemnych i lekkomyślności swej żony stacza się coraz niżej, aż w końcu w przytułku noclegowym umiera wśród mętów społecznych z nędzy i wyczerpania. W głównej roli wystąpi p. W. Olasek. Żona zmarłego autora udzieliła „Lutni" wileńskiej wyłącznego prawa na wystawienie tej sztuki w Wilnie. Sztukę poprzedzi prelekcja literacka J. Wierzyńskiego. Przed każdym aktem orkiestra „Lutni" wykona introdukcje muzyczne.

Bilety do nabycia dziś 7—9 wiecz. w kancelarji „Lutni". Jutro od godz. 12 w kasie sali.

— **Wieczór muzyczny na rzecz ochrony Domu Serca Jezusowego** w d. 5 b. m. składać się będzie z dwóch części: koncertowej z łaskawym udziałem pań — Łopuskiej - Wyleżyńskiej, która tak rzadko daje się słyszeć Wilnu, pomimo owacyjnych przyjęć z jego strony, Bolesławowej Święcickiej z Zakaluża, której śpiew wprawił w zdumienie i zachwyt wszystkich pod znakiem „Tęczy" tegorocznej zebranych, a której tylko obowiązki rodzinne, no i brak chęci, nie pozwalają stać się ozdobą najpierwszej chociażby sceny europejskiej, oraz p. Boguckiego, który w metaliczne dźwięki swego potężnego głosu potrafi wlać tyle uczuciowości. Druga część operowa, opracowana pod kierunkiem p. Boguckiego, składać się będzie z dwóch obrazów z „Zaczarowanego koła" Rydla, oraz inscenizowanej „Pieśni z wieży" Aldony z „Konrada Wallenroda" w wykonaniu p. Święcickiej. Muzykę do inscenizacji powyższych napisała również mało znana Wilnu, jakkolwiek w niem zamieszkała, hr. Marja Broel-Platerowa, która swoje wykształcenie muzyczne rozpoczęła pod kierunkiem Moniuszki, przed kilkunastu laty była kierowniczką szkoły śpiewu w Krakowie, zaś dzięki zabiegliwości dyr. Wyleżyńskiego i publiczność wileńska usłyszała adagio z jej symfonji na jednym z koncertów w ogrodzie Bernardyńskim. „Pieśń z wieży" Aldony była dedykowaną przez kompozytorkę hr. Marji Krasińskiej, córce Zygmunta, która pieśń tę zaliczała do najulubieńszych i najświetniej uwydatniających zalety jej wspaniałego głosu. Po Krakowie, Królewcu i inn., dzięki zabiegom komitetu, będziemy mogli i my zapoznać się z utworami sz. kompozytorki; w tym celu należy zaopatrzyć się w bilety, które od 1 do 7 rzędu zamawiać można u przewodniczącej komitetu, p. Mieczysławowej Jeleńskiej, Świętojerska Nr. 19, lub w księgarni Makowskiego.

RÓŻNE.

— **Służba kolejowa a publiczność.** Naczelnik kolei Północno - Zachodniej nakazał oficjalistom, ażeby byli grzeczni i uprzejmi wobec publiczności, czy to w pociągu czy to na stacji. Winni niestosownego obchodzenia się będą karani jako za występki służbowe.

WYPADKI.

— **Echa kradzieży u Bukowskiego.** W zeszłym roku nieujawnieni złodzieje wykradli w nocy z magazynu broni Bukowskiego przy ul. Świętojańskiej 57 rewolwerów. Policja zdołała wykryć tylko jednego nabywcę kradzionego — jest nim Bolesław Biedrzyński. Sędzia pokoju skazał go na 150 rb.

— **Skutki ciemnoty.** 29-letnia Rozalja L. za poradą przyjaciółek swoich napiła się roztworu rtęciowego, rzekomo jako środka przeciw pewnej dolegliwości. Nastąpiły objawy otrucia. Dzięki jednak energicznej pomocy lekarskiej udało się ją odratować.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 16 wypadkach, z tego 2 wyjazdy na miasto i 14 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Stanisław Montwiłł, ob. Medardostwo Komarowie, ob. Edmund Świętorzecki, ob. Roman Skirmunt.

(Hotel d'Italie): ob. Stanisław Dypel, pułk. Aleksander Mordwinow, ob. Florjan Krzywicki, adw. prz. Kazimierz Giedroyć, dr. Stefan Ordyłowski, ob. Eugenja Piotrowska, ob. Rudolf Bergman, ob. Feliks Grigaliunas, ob. Honorata Nowicka, adw. prz. Włodzimierz Florentyński.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Stanisław Zaniewski, ob. Kazimierz Gieczewicz, ob. Ludwik Uniechowski, ob. Ludwika Pac-Pomarnacka, ob. Jan Pilecki, ob. Teodor Szymanowicz, ob. Opufry Klimowicz, ob. Karol hr. Zabiełło, adw. prz. Ludwik Brodowski, ob. Zygmunt Szwejkowski, ks. Józef Awonas, ob. Jakób Grużewski, ob. Walenty Ignatowicz, geometra Karol Piskedorn, ob. Henryk Śniadecki, ob. Jan Kossko, ob. Zygmunt Bortkiewicz, ob. Malwina Landsbergowa.

(Hotel Bristol): ob. Leon Domeyko, ob. Aleksander Chomiński, ob. Aleksander Chrapowicki, ob. Hieronim hr. Mohl, adw. prz. Jakób Załkind.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Piotr Bohdanowicz, ob. Ludomir Michałow

ski, r. st. Bohdan Chruscewicz, ob. Marja Bezwierchowa, ob. Teofil Downarowicz, ob. Kazimierz Binkis, ob. Antoni Benisewicz, ob. Józef Poklewski-Koziełł, mec. Antoni Owsianko, mec. Wacław Zawadzki, ob. Józef Korwin-Kurkowski.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Znów „zawiedomo prawosławnyj".** Uczeń klasy 8 gimnazjum Falkowicza w Mińsku Antoni Paszkiewicz wraz z ojcem w r. 1905 zostali przyjęci z prawosławia na łono Kościoła katolickiego, a więc bez zachowania przepisów, które wówczas jeszcze nie istniały. Że miał wtedy lat 11, przeto przypisanie go do religji przyjmowanej przez ojca (matka była zawsze katoliczką) zostało dopełnione na mocy wyraźnego zupełnie prawa. Dziś jednak, kiedy doszedł do klasy 8, jako katolik, uczył się i wyznawał religję katolicką, spełniał obrzędy i chodził do kościoła katolickiego ni z tego, ni z owego powiedziano mu, że jest „zawiedomo prawosławnyj", wypędzono go z klasy, gdzie ks. Mażonowicz wykłada religję i kazano iść do popa, pozostawiając „swobodę" „zmiany" (?) wyznania, ale dopiero za lat 3, t. j. kiedy Paszkiewicz skończy lat 21...

Oczywiście nikt z tem pogodzić się nie może i Paszkiewicz na lekcje prawosławne nie chodzi, a jednocześnie podano szereg skarg, protestów etc...

Że jednak w każdej podobnej sprawie zawsze musi być winien ksiądz, przeto któż w danym wypadku może być winniejszym od prefekta, ks. Mażonowicza, który podobno dopuścił się zbrodni udzielenia temuż Paszkiewiczowi Komunji św., a więc wyrażając się językiem współczesnej kwalifikacji sądowej, „dokonał obrzędu katolickiego w stosunku do osoby świadomie prawosławnej". Jak dalece zaś zbrodnia ks. Mażonowicza była wyraźną i udowodnioną stwierdza fakt, że owo udzielenie Komunji św. rzekomo miało miejsce w listopadzie, t. j. wówczas, kiedy nie tylko ks. Mażonowicz wykładał temuż uczniowi religję katolicką, ale nawet sama władza szkolna i administracyjna na to pozwalała, bo wogóle nikt się nie domyślał, że uczeń najformalniej do Kościoła katolickiego przypisany, spełniający wszelkie obrzędy jawnie, oficjalnie i z wiedzą i aprobatą szkoły, jest jednak mimo to „świadomie prawosławnym".

Ks. Mażonowicz tedy został w dn. 27 lutego (12 marca) wezwany do sędziego śledczego, który spisał protokół, skutkiem czego będziemy świadkami nader interesującej sprawy.

Ks. Mażonowicz, oczywiście, ani zaprzecza, ani potwierdza oskarżenia; żaden ksiądz bowiem nie jest w możności wiedzieć, kto przystępuje do Komunji św., a tembardziej kogokolwiek kontrolować lub bronić mu dostępu.

Będzie to w samej rzeczy sprawa bardzo ciekawa i zasadnicza.

Θ (z) **Posiedzenie Rady miejskiej** odbyte pod przewodnictwem prezydenta St. Chrząstowskiego miało tylko jedną bardziej sensacyjną stronę, a mianowicie likwidację zajścia o aptekę municypalną, co nastąpiło przez odczytanie protokółu komisji rewizyjnej, która znalazła wszystko we wzorowym porządku.

Nie będziemy powtarzali dyskusji, jaka się z tego powodu wywiązała, gdyż wszystko to już kilkakrotnie było przez nas poruszane; dość, jeżeli powiemy, że ani jeden pozytywny głos nie wystąpił przeciwko aptece, a natomiast wszyscy prawie radni zaznaczyli bezwzględny, doskonały stan i systematyczny rozwój apteki municypalnej.

Zresztą już choćby z tego względu apteka ta zasługuje na naszą wdzięczność, że wpłynęła na ogromne zniżenie cen lekarstw w innych prywatnych aptekach. Ale ta też okoliczność spowodowała również straty aptekarzy i osób z nimi związanych i wobec tego zrozumiały jest zupełnie cały gniew...

Ze spraw innych postanowiono w zasadzie wybudować, zgodnie z projektem inż. W. Cywińskiego, 2 szkolne gmachy dla 1000 uczniów ogółem. Zarząd i komisja mają wybrać odpowiednie miejsca dla tych budynków.

Również zasadniczo wypowiedziano się za poczynieniem starań, aby warunki realizacji długu obligacyjnego były zmienione w sposób dozwalający na sprzedaż obligacji zagranicą.

Uchwalono wreszcie zatrzymać na marzec dotychczasową taksę na chleb i mięso i zdecydowano parę pomniejszych spraw.

Θ (z) **„Ognisko".** Dziś, w sobotę, kółko amatorskie występuje ze znaną już u nas i zawsze powodzeniem wielkiem cieszącą się „Bajką" Niemojewskiego i jednoaktową farsą p. t. „Człowiek, który wydaje gazetę rolniczą" (przeróbka humoreski Marka Twaina).

Θ (z) **Ofiary.** Dla najbiedniejszych złożyła rb. 100 na ręce p. Anny Łopottowej Anna Janowska, ku uczczeniu ś. p. brata swego Stanisława Muchlińskiego, inżyniera w pierwszą rocznicę jego zgonu. Na ochronkę św. Kazimierza zamiast telegramu na ślub pp. hr. Henryka Grabowskiego i Marji Wierzbowskiej złożyli rb. 1 Mieczysławostwo Porowscy.

Θ (z) **Sprostowanie.** Wystawa nasion, organizowana w lokalu T-wa Rolniczego odbędzie się nie w dniach 6, 7 i 8 (19, 20 i 21) marca, lecz 8 (21) i 9 (22) tegoż miesiąca.

= **Kowno.**

W poniedziałek 3 (16) marca o godz. 4-ej po południu w sali czytelni własnej (ul. Mikołajewska, dom Rozena) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie T-wa krzewienia oświaty śród polaków w Kownie.

= **Poniewież.**

W nocy 23 lutego (8 marca) otruł się kwasem karbolowym uczeń VI-ej klasy poniewieskiej szkoły realnej Kazimierz Maszyński. Powód samobójstwa jest nieznany.

W maj. Grużach w pow. poniewieskim, należącym do barona Bystrama, wykrytą została „szkoła tajna", w której dzieci robotników dworskich uczyły się pacierzy. Na zasadzie protokółu policyjnego winni mają być pociągnięcie do odpowiedzialności.

= **Dyneburg** (kor. wł.).

Warunki koncesji tramwajowej zostały ostatecznie zatwierdzone przez gubernatora. Obecnie przyjechał do Dyneburga przedsiębiorca, p. Wasiljew dla zawarcia rejentalnej umowy, która ma być w tych dniach spisaną. Przedwstępne studja rozpoczną się niebawem, roboty zaś zapewne na początku lata. Tramwaju jednak jeszcze w roku bież. mieć nie będziemy.

Pewne grupy rozpoczynają już kampanję przedwyborczą do ziemstwa. Wybory mają się odbyć w lecie. Powstałe tu widocznie w tym celu pisemko „Dwinskaja Żiźń" wszczęło żarliwą agitację przeciwko dotychczasowemu składowi naszego ziemstwa, nie wystawiając wzamian żadnych własnych kandydatów. Kurja polska zachowuje się wyczekująco. Powątpiewanie niektórych osób o celowości przykładania się polaków do partackiej roboty obecnego ziemstwa nie wydają się nam słuszne. W razie bowiem usunięcia się zupełnego polaków od udziału w ziemstwie byłoby w niem jeszcze gorzej.

Jakkolwiek bowiem nieznaczny wpływ wywierają obecnie polacy na bieg spraw ziemskich, wszakże nie można wnosić, że go całkiem nie mają. Owszem, z ich wpływem nie przestają się liczyć. Jeżeliby zaś polacy zupełnie usunęli się z ziemstwa, wówczas w niem radzonoby o nas bez nas. Udział polaków w ziemstwie nie powinien w niczem przeszkadzać należytemu rozwojowi T-wa Rolniczego. Dość jeszcze sił mamy na to, aby pracować w tych obydwóch instytucjach społecznych.

Zdarzają się wypadki, że do księży zwracają się osoby, będące prawosławnemi tylko na papierze, lub też zgoła przez pomyłkę wpisane do ksiąg metrycznych prawosławnych. Prośbom tych osób — dopomódz im w dopełnieniu formalności zaliczenia się do katolików, księża nasi zwykle odmawiają, doradzając udawać się do osób prywatnych. Te ostatnie, choćby chciały nie są wcale obeznane z wymaganiami w tych razach formalnościami. Nie wiedząc więc co z sobą począć, tacy katolicy przez całe życie chodzą do kościoła i spełniają wszelkie obrządki swej religji, ale grzebani są na cmentarzach prawosławnych. Należałoby się zastanowić nad taką anomalją.

Az.

Z Królestwa

× **Echa katastrofy budowlanej.** Z pod gruzów domu, który runął w Warszawie, wydobyto jeszcze jedne zwłoki 47-letniego Andrzeja Ratajczyka, wyrobnika, ojca 6 drobnych dzieci. Z liczby rannych wydobytych z pod gruzów zmarło dwóch. Pod gruzami znajduje się jeszcze jeden robotnik Wyszyński.

× **Zagadkowe.** W lasach hr. Branickiego, pod Wawrem, znaleziono śpiącą pod drzewem jakąś młodą urodziwą dziewczynę, lat około 20. Jak się okazało, dziewczyna śpi snem letargicznym. Kim jest i jak długo w tym stanie się znajduje — stwierdzić na razie nie zdołano. Chorą przewieziono do szpitala Praskiego.

× **Z prasy.** W Warszawie ukazał się pierwszy numer dziennika p. t. „Nowa Myśl", przeznaczonego, jak widać z przedmowy, dla robotników.

× **O fałszywą denuncjację.** Izba sądowa warszawska rozpatrywała wielce ciekawą sprawę. W roku 1910 wpłynęła do ministra spraw wewn. denuncjacja, że sędzia gminny z wyboru Jan Aleksa z gub. suwalskiej namawiał w r. 1905 buntowników, by dokonali pogromu sądu gminnego i popalili niektóre sprawy. Śledztwo wykazało, że denuncjacja była kłamliwa, więc na podstawie pewnych już danych, sędzia Aleksa wytoczył sprawę karną wójtowi Wincentemu Kryszczunasowi i pisarzowi gminy Piotrowi Szyllerowi o fałszywe doniesienie. Świadkowie zeznali, że Kryszczunas był w złych stosunkach z Aleksą, ekspertyza zaś kaligraficzna ustaliła, że denuncjację pisał Szyller.

Sąd okręgowy skazał obu na więzienie uznała i uwolniła go od odpowiedzienie po pół roku każdego.

Izba sądowa winy Kryszczunasa działności, natomiast względem Szyllera wyrok pierwszej instancji zatwierdziła.

× **Skon społecznika.** W Łodzi zmarł Władysław Ciot, znany działacz społeczny na polu zrzeszeń spółdzielczych. W. Ciot redagował przez pewien czas tygodnik p. t. „Byt".

Z za kordonu.

§ **Znowu szpieg.** W Krakowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa Wincentego Pilczewskiego (recte Mytkus) rodem z gub. suwalskiej. Obracał się on w organizacjach wojskowych młodzieży polskiej pod pseudonimem „Podbipięta".

§ **Pomnik Konopnickiej.** We Lwowie odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej. Prezes komitetu, prof. Józef Kallenbach, zaznaczył, że przeszkodą w działalności komitetu był brak decyzji co do miejsca wiecznego spoczynku Konopnickiej. Obecnie, gdy ustalono, że zwłoki poetki pozostaną we Lwowie, stosowną jest chwila, aby społeczeństwo spełniło swój obowiązek i na grobie Konopnickiej postawiło pomnik, jej godny. Odczytano dwa protokóły z ostatnich posiedzeń i przystąpiono do wyboru wice-prezesa. Wybraną została p. Marja Bruchnalska. Prezes, prof. Kallenbach, odczytał odezwę w sprawie pomnika. Omawiana była jeszcze sprawa wydania broszury o życiu i pismach Konopnickiej.

§ **Zapis Burzyńskiego.** W uzupełnieniu wiadomości telegraficznych zaznaczamy, że dr. Burzyński zapisał na kolonje skautowe 2 kamienice we Lwowie wartości miljona koron, obciążone jednak długiem hypotecznym w sumie 372,000 koron. Z funduszu tego ma być wypłacane dożywocie matce i 3 siostrom w sumie 8,000 k. łącznie. Dzieła sztuki i zabytki zapisał Muzeum Narodowemu na Wawelu, wykonanie zaś testamentu poruczył zarządowi „Sokoła", Macierzy we Lwowie i Komitetowi wykonawczemu z ks. bisk. Bandrowskim na czele.

§ **Wywłaszczenie.** Prezes komisji kolonizacyjnej przysłał włościaninowi M. Tyrakowskiemu z Hub Ociązkich następujące wezwanie: „Ponieważ pan nie zastosowałeś się do mojego wezwania, abyś sprzedał swą posiadłość Michałowi Kuhnertowi albo też innemu niemcowi, przeto skorzystałem z prawa odkupu dla komisji kolonizacyjnej i poprosiłem królewską komisję jeneralną we Wrocławiu o ustanowienie ceny odkupu".

„**Gazeta Grudziądzka**". W N-rze 30 tej wydawanej przez posła Kulerskiego w Grudziądzu (Prusy Zachodnie) trzy razy na tydzień gazety znajdujemy urzędowe poświadczenie, że w marcu n. st. r. b. gazeta ta bita jest w 128,258 egz., z czego 123,813 wysyła się urzędowi pocztowemu. Redakcja przy tej sposobności wzywa czytelników do dalszego poparcia pisma i wskazuje, że „czerwono-pogański" organ socjalistyczny „Vorwärts" liczy 150,000 egz. Zwraca też uwagę, że trzeba obudzić tych polaków, co żadnej jeszcze polskiej gazety nie prenumerują, „póki jeszcze gazeta polska może wychodzić". Jak wiadomo, hakatyści już zabiegają o prawa wyjątkowe dla prasy, wychodzącej w innych niż nimieckim językach.

Z Rosji.

** **Pożar.** (P.). Wskutek wybuchu benzyny w automobilu spłonęła szkoła automobilowa Krzewickiego i hala automobilowa Korszumowa w Moskwie. Straty wynoszą 50 tys. rb.

** **Zatrucie się rybą 16 artystów.** Na obiedzie u pianistki Sz. w Petersbrugu nastąpiło zatrucie rybą 16 gości, wyłącznie artystów muzyków, aktorów i dziennikarzy. Obiadu nie dokończono i wezwano pomoc lekarską. Pomiędzy innymi zatruci zostali artyści teatrów cesarskich Warłamow i Petipa.

** **Maksym Gorkij — jako dyrektor teatru.** Maksym Gorkij przed odjazdem z Moskwy zawarł z artystą Monachowem kontrakt od 1915 r., w którym to czasie pisarz rosyjski zamierza zrealizować projekt budowy w Moskwie wielkiego teatru ludowego.

** **Kara za niefortunną walkę z bandytami.** W Tyflisie oddany został pod sąd tyfliski policmajster, gen.-majr Zasypnik. Oddanie to pod sąd pozostaje w związku z niedawną walką policji z bandą rozbójników na przedmieściu Nachałówce, w której raniono i zabito 12 policjantów.

** **Wykreślenie adw. Gruzenberga z adwokatury.** Pisma petersburskie donoszą, że znany adwokat Gruzenberg bezwarunkowo będzie wykreślony z listy adwokatury rosyjskiej, jako wynik wytoczenia dyscyplinarki za replikę jego w czasie przesłuchiwania pułk. Iwanowa na procesie Bejlisa. Gruzenberg powiedział wówczas, że „świadkowie bywają uczciwi i nieuczciwi".

Na obczyźnie.

Wynalezienie Załoga. Z Detroit w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej donoszą, że natrafiono tam przypadkowo na ślad wspólnika Macocha, osławionego b. służącego w klasztorze jasnogórskim, Stanisława Załoga. Poznała go znajoma.

Do redakcji jednego z pism zgłosiła się młoda polka, niejaka Klara Sierpniewska, pochodząca z Królestwa Polskiego, bawiąca w Ameryce zaledwie 5 miesięcy i opowiedziała, że widziała w Detroit wspólnika Macocha, tego, który trupa ofiary zwyrodniałego zbrodniarza pakował do sofy i wywoził z klasztoru, a w końcu, zabrawszy znaczną gotówkę, umknął w świat.

Władze w Detroit podobno poczyniły kroki celem ujęcia Załoga.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z dnia 28 b. m. (13 marca).

(T. A. P.)

Przewodniczy Akimow. Odczytano Ukaz Najwyższy o mianowanie członkiem Rady Państwa i o poleceniu zasiadania w niej w r. 1914 senatora Łykoszina, który pozostaje też senatorem.

Rada Państwa przystępuje do obrad nad projektem rozparcelowanych ziem

w Stepie Głodowym

w prowincji samarkandzkiej. Referent przedstawia obraz ogromnych robót kulturalnych, przedsięwziętych z inicjatywy Krywoszeina i Stołypina w stepach środkowo-azjatyckich. W r. 1913 przygotowanych do tworzenia gospodarstw jest 20,000 dziesięcin. Komisja do projektu Dumy wprowadziła dwie zmiany: 1) w sprawie dopuszczenia do Turkiestanu wyłącznie prawosławnych włościan i mieszczan rdzennie rosyjskiego pochodzenia, a także staroobrzędowców i sekciarzy i 2) w sprawie terminu opłat.

Ożywione rozprawy wywołała sprawa osób, uprawnionych do przesiedlania się na zirygowane działki.

Ks. Obolenskij II w imieniu 5 członków wnosi poprawkę, proponującą przyjęcie artykułu w redakcji Dumy. Według projektu rządowego na ziemiach zirygowanych osiedlać się mogą poddani rosyjscy wszelkich stanów pochodzenia rosyjskiego i wyznania prawosławnego, komisja Rady Państwa popiera tę redakcję. Duma rozszerzyła prawo na poddanych rosyjskich wszelkich wyznań chrześcijańskich. Według autorów poprawki niesprawiedliwem jest wszelkie wykluczanie. Określenie „pochodzenia rosyjskiego" jest nieokreślone i dlatego przyjęte być nie może. Rdzenny lud rosyjski zjednoczył inne narodowości i stworzył wielkie państwo, nie powinien też i nadal uchylać się od owej misji jednoczenia wszystkich narodowości w skład państwa wchodzących.

Skirmunt popiera poprawkę i sądzi, że nie można pozbawiać obcoplemieńców udziału w korzyściach przedsięwzięcia, na które z czasem potrzeba będzie wydatkować 700 miljonów rb. *Stachowicz* sądzi, że byłoby wielkim grzechem dzielić poddanych jednego Monarchy i jednej Rosji na różne kategorje. *Kulomzin* zwraca uwagę, że z praktyki na Litwie i Rusi okazało się, że niepodobna ściśle określić, co ma się rozumieć pod „pochodzeniem rosyjskiem" i że dlatego decydowanie o pochodzeniu pozostawiono gubernatorom miejscowym.

Po przemówieniach *Stiszynskiego* i *Ofrosimowa* przeciw wnioskowi Obolenskiego II, poprawka przyjęta została większością jednego głosu (63 przeciw 62). Na wniosek Andrejewskiego uchwalono dodatek, pozbawiający prawa osiedlania się wyznawców takich religji, które nie pozwalają na odbywanie powinności wojskowej.

Następnie różnicę zdań wywołał art. 4, określający rozmiar opłat osiedleńców na pokrycie kosztów irygacji. Duma projektowała, żeby opłaty pokrywały kapitał, zużyty przez rząd, komisja Rady Państwa jest zdania, że opłaty powinny pokryć też procenty od kapitału i w tym celu mają być pobierane o 4 lata dłużej. Przedstawiciel rządu oświadczył się za redakcją Dumy. Rada Państwa przyjęła artykuł w redakcji Dumy. Poczem projekt uchwalono z odesłaniem go do komisji pojednawczej.

Dzień następnego posiedzenia wyznaczony nie został.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 28 b. m. (13 marca).

(T. A. P.)

Przewodniczą kolejno Rodzianko i Warun-Sekret. W liczbie nowowniesionych spraw odczytano o wniesieniu projektu nadania ziemstwom praw otwierania

banków ziemskich

w celu udzielania pożyczek pod zastaw nieruchomości.

Na porządku dziennym dalszy ciąg czytania projektu

o reformach w Senacie.

Uchwalono szereg paragrafów dotyczących procedury prowadzenia spraw. Żywszą dyskusję wywołała jedynie kwestja udziału ministra sprawiedliwości w posiedzeniach departamentów. W sprawie tej uchwalono, że minister może dawać swe objaśnienia, lecz nie bierze udziału ani w naradach, ani w ferowaniu wyroków.

Wniosek postępowców o wprowadzenie do projektu nowego paragrafu określającego ściśle obowiązki prezydujących, po krótkiej dyspucie, opartej na wywodach prawnych, odrzucono. Przyjęto natomiast propozycję październikowców, że Senat ma prawo zwracać się do Tronu o wyznaczenie rewizji senatorskiej w danej miejscowości lub dykasterji, gdy powiadomiony zostanie o istniejących tam nieporządkach.

Dysputowano również obszerniej nad treścią par. 200, w myśl którego Senat opiera rezolucje spraw na ścisłem brzmieniu praw istniejących, zaś w razie ich niejasności, sprzeczności, niedokładności oraz braków, wydaje rezolucje podług ogólnego poglądu praw.

Bar. Meyendorf dochodzi do wniosku, że prawo potwierdzania, prawo wyjaśnienia ustaw państwowych przez Senat jest anachronizmem opartym na praktyce z czasów cesarzowej Katarzyny, gdy instytucje gubernjalne, otrzymawszy nowe prawo, miały przywilej zwracania się do Senatu o potwierdzenie lub wyjaśnienie danego prawa. Poprawki ziemców-październikowców pragną nadać Senatowi tylko prawo komentowania w znaczeniu ogólnem niejasności w prawie przy powstawaniu zatargów pomiędzy stronami.

Adżemow podkreśla, iż prawo zasadniczego komentowania praw przez Senat zniósł fakt istnienia Dumy i Rady Państwa.

Maklakow przyłącza się do poprawek ziemców-październikowców jako lepiej sformułowanych niż poprawki kadetów.

Kadeci cofają swe poprawki. Głosowanie ma się odbyć nad artykułami 19, 20, 21, 23, 75 i 200, posiadającymi związek między sobą.

Maklakow wnosi szereg poprawek do artykułu 75, normującego prawa Senatu w sprawie odmawiania ogłoszenia praw Dumy, Rady Państwa i rozporządzeń ministerjalnych. Maklakow sądzi, iż Senat może nie ogłaszać praw tylko instytucji mu podległych, a nigdy Dumy i Rady Państwa.

Duma przechodzi do głosowania i przyjmuje artykuł 200 z poprawkami ziemców - październikowców, dalsze głosowania odkładając do następnego posiedzenia.

Następnie na porządku dziennym jest

interpelacja frakcji socjalno - demokratycznej

pod adresem prezesa Rady ministrów i ministra skarbu z powodu nielegalnego postępowania urzędników straży pogranicznej, którzy zastąpili zecerów strejkujących w drukarni „Sodrużestwo", drukującej organ nacjonalistów „Gołos Rusi". Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos za interpelacją Czcheidze, Malinowski i Kerenskij, a przeciwko Aleksiejew, nagłość interpelacji przyznano jednogłośnie, a samą interpelację odrzucono 124 głosami przeciwko 84.

Następne posiedzenie we wtorek.

O ziemstwa na Litwie. We czwartek w komisji budżetowej przy omawianiu preliminarza ministerjum spraw wewnętrznych poseł Henryk Święcicki zwrócił się do wiceministra Łykoszina z zapytaniem, dlaczego gubernje tak kulturalne, jak: wileńska, kowieńska i grodzieńska zarządzane są przestarzałemi instytucjami i nie otrzymały ziemstwa, które wprowadzono już nawet w gub. północnych Rosji, oraz: kiedyż nareszcie projekt odpowiedni ujrzy światło dzienne? Zamysłowskij tonem ogromnie imperatywnym oświadczył, że projekt ziemstw jest opracowany, jednakże prawdopodobnie nie zadowoli on przedstawicieli Koła polskiego, sądząc z ich przekonań politycznych. Święcicki wyraził wielkie zdziwienie z powodu tonu Zamysłowskiego, właściwego przedstawicielom władzy, a to tembardziej, że nie pytał o to wcale Zamysłowskiego, którego uważa za zupełnie niekompetentnego do wydawania sądu o przekonaniach Koła polskiego. Zamysłowskij odparł, że wypowiedział zdanie osobiste. Święcicki następnie oznajmił, że nie jest ważne to, jaki projekt opracowano, ponieważ można go poprawić, ale ważne jest wniesienie projektu ziemstw, ponieważ niebawem będzie należało obchodzić jubileusz 50-lecia nieistnienia ziemstw na Litwie. Wiceminister Łykoszin oświadczył, że opracowany w tym przedmiocie projekt przedstawiony był Radzie ministrów, która wprowadziła w nim zmiany. Obecnie projekt ten jest przerabiany i w najbliższej przyszłości będzie znów wniesiony do Rady ministrów.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 28 lut. (13 marca).

SPRAWA JASIŃSKIEGO.

Kraków. (Wł.). W Nr. 6 warszawskiego „Świata" ukazał się artykuł, sławiący kulturalną działalność niedawnego właściciela Łoniowy, Stanisława Jasińskiego. W Paryżu poznano z portretu osobnika, który tam przed kilku laty wydawał pismo „Hasło" ale dopuścił się szeregu oszustw i pełnił funkcje szpiegowskie. To właśnie stało się przyczyną obecnej rewizji, podczas której znaleziono kilka jego fotografji w mundurze rosyjskim. Jasiński przyznał się podobno do szeregu oszustw. W Krakowie był prezesem towarzystw militarno-patrjotycznych, członkiem Tow. rolniczego i wielu organizacji narodowych. Pochodzi podobno z gub. siedleckiej.

SKAZANIE PROF. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Petersburg. (P.). Petersburska izba sądowa skazała prof. Baudouin de Courtenay na dwa lata twierdzy na mocy art. 129 i 1034 za wydanie broszury p. t. „Narodowe i terytorjalne cechy autonomji".

BURZE.

Nowoczerkask. (P.) Szalał tu niezwykle silny huragan i zerwał mnóstwo dachów i szyldów. Kilka osób jest rannych, a jedna zabita.

Carycyn. (P.) Szaleje silna burza. Przerwane są przewody telefoniczne i telegraficzne. Pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Atkarsk. (P.) Szaleje silny huragan.

O PODZIAŁ DJECEZJI.

Wiedeń. (Wł.) Do prezesa ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych udała się wczoraj deputacja niemców ze Śląska, aby zaprotestować przeciwko uchwale rady miasta Krakowa, wzywającej Koło polskie do poczynienia kroków w celu oddzielenia Śląska od djecezji krakowskiej. Prezes ministrów oświadczył, że uchwała rady miasta Krakowa niema widoków urzeczywistnienia.

ZAPEWNIENIE USPOKAJAJĄCE.

Wiedeń. (P.). „Neues Wiener Tgb." donosi, iż posłowie austro-węgierski i włoski w prozumieniu z niemieckim złożyli w Atenach ustne uspakajające zapewnienia, które wobec obaw, że Austro-Węgry i Włochy przeciwdziałać będą życzeniom Grecji, wpłynęły dodatnio na nastrój w Grecji.

ZBROJENIA FRANCUSKIE.

Paryż. (Wł.) Izba deputowanych po długiej dyskusji większością 415 głosów przeciwko 105 przyjęła wniosek uzupełniający do projektu 3-letniej służby wojskowej. Przywódca socjalistów, Jaures, krytykował ostro wniosek, nazywając wprost śmiesznem żądanie dostarczenia koni dla nowych pułków kawalerji, gdy wiadome jest, że zabrakło ich już dla istniejących. Śmiesznem należy nazwać również żądanie podniesienia liczby oficerów i podoficerów, gdy wiadome jest, że obecnie wakuje 2,500 miejsc oficerów, a 6,000 podoficerów. Deputowany Lefevre bronił w dłuższem przemówieniu przedłożeń rządowych, oświadczając, że Francja usposobiona jest wprawdzie pokojowo, że jednak nie może zapomnieć ostatniego bolesnego ciosu. Broń cięży wprawdzie i jest kosztowna, lepiej jest jednak znosić te ciężary, aniżeli potem ciężką niewolę.

OPODATKOWANIE RENTY FRANCUSKIEJ.

Paryż. (P.). Komisja senatu jednogłośnie odrzuciła poprawkę popieraną przez Caillaux w sprawie opodatkowania kuponu renty francuskiej.

ZAŁATWIENIE ZAJŚCIA GRANICZNEGO.

Wiedeń. (Wł.). Nota rządu czarnogórskiego, dotycząca znanego zajścia granicznego, nadeszła tu wczoraj. Wyraża ona ubolewanie. Wobec tego, że poseł austrjacki w Cetynji miał w tej sprawie posłuchanie u króla czarnogórskiego, incydent uważany jest za załatwiony.

Z GRECJI.

Ateny. (P.). Wznowiły się demonstracje przed instytutem weterynaryjnym. Studenci rzucali kamieniami na policjantów. Policja rozpędziła tłum. Z obydwóch stron są ranni. Instytut z rozporządzenia ministra wojny został zamknięty.

BUDŻET MORSKI ANGLJI.

Londyn. (P.). Wydatki ministerjum marynarki obliczone zostały na rok następny w sumie 51,550,000 funtów. Przewidywana jest w budżecie budowa 4 pancerników, 4 krążowników i 12 kontrtorpedowców.

WALKI W TRYPOLITANJI.

Benghazi. (P.) Oddział włoski został w nocy napadnięty przez nieprzyjaciela w sile 2,000 ludzi. Napad został odparty. Po stronie nieprzyjacielskiej zginęło 263 tubylców. Straty włoskie wynoszą 43 zabitych żołnierzy a 100 rannych, z pośród oficerów zabito 2 a raniono 9.

PRZESILENIA MINISTERJALNE.

Tokio. (Wł.). Wynikło tu przesilenie ministerjalne wobec tego, że Izba wyższa odrzuciła kredyt 7 miljonów funtów na cele floty.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Przyznanie tegorocznych subsydjów Tow. pop. pracy społecznej instytucjom społecznym (wiad. bież.).

Uczeń 8 klasy gimnazjum uznany za prawosławnego (z Mińska).

Prof. Baudoin de Courtenay skazany został na 2 lata twierdzy (telegr.).

Gruzenberg wykreślony z listy adwokatów (z Rosji).

W Radzie Państwa uchwalono prawo o kolonizacji Stepu Głodnego (Parlament).

W Dumie omawiano reformę Senatu i odrzucono interpelację socjalnych-demokratów (Parlament).

Wywłaszczenie włościanina w Poznańskiem (z za kordonu).

Wykryto Załoga, wspólnika Macocha, **w Detroit** (na obczyźnie).

Nowe zbrojenia morskie Anglji (telegr.).

Na szerokim świecie.

Biały wilk. Bandy powstańcze p. n. „Białego wilka" grasują znów w okolicach Thing-Tau, zwracając głównie swą czynność przeciw kupcom europejskim. Jak słychać, Sun-Jantsen popiera „Białego wilka".

Nadużycie duchowieństwa. Z Tokio donoszą, że wykryto wielkie nadużycia w łonie wyższego duchowieństwa buddyjskiego. Aresztowano 5 wyższych kapłanów pod zarzutem sprzeniewierzenia miljonowych sum, przeznaczonych dla świątyń i użycia ich do celów spekulacyjnych.

Sztuka agitacyjna. Najmłodsza córka prezydenta Stanów Zjednoczonych, Eleonora Wilson napisała sztukę dramatyczną p. t. „Świętość", w której walczy przeciw masowemu niszczeniu ptaków dla celów mody. Autorka wystąpiła w kółku prywatnem, grając główną rolę i zyskała zupełne uznanie zarówno za wykonanie, jak i za treść sztuki.

Cenny obraz. Amerykański „król elektryczności" A. R. Wiedener, nabył w Londynie obraz Rafaela za 3 i pół miljona franków. Arcydzieło to, znane pod nazwą „Panshanger Madonna", długo pozostawało w kolekcji Cowpera w Panshanger.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na budowę Domu T-wa Przyjaciół Nauk. Kazimierz Onych 3 rb., Stanisław Wygunowski 1 rb., W. Olesiak 1 rb., Bolesław Górski 1 rb., Docha J. 3 rb., Zawadzka 1 rb., Bolesław Filipowicz 1 rb., Helena Gąsowska 1 rb., Tarnowski 1 rb., Marja Słomska 1 rb., M. Gasperski 2 rb., I. Radziewicz 1 rb., I. Filipowicz 50 kop., W. Brochocka 50 kop., Zbyszek, Danusia, Ira, Zosia Filipowiczowie 20 kop., Zofja Dowgiałłowicz 1 rb., I. Giecewicz 1 rb., D. Czykirski 1 rb., B. Orłowski 15 kop., F. Pankiewicz 1 rb., Miłkowski 1 rb., K. Szczepecki 2 rb., L. Humnicki 3 rb., I. Pawełko 1 rb. 50 kop., I. Bychowski 50 kop., A. Szyryn 1 rb., M. Orłowski 1 rb., Bogna Górska 3 rb., Jadwiga Błażewicz 1 rb., Bezimiennie 5 rb., ks. I. Trzasko 1 rb.

Na nędzę. Zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa Niecieckiego ks. Żyliński 3 rb., ku uczczeniu ś. p. kochanego wuja Aleksandra Wojnicza siostrzenica z Brochockich Karpińska z Łodzi 30 rb.

Na nieuleczalnych ks. Czerniawskiego. Zamiast wieńca na grób ś. p. brata Józefa Wiszniewskiego Wilhelm Wiszniewski 10 rb.

Na język polski. Ku uczczeniu ś. p. Józefy Narbutt-Hryszkiewiczowej Marja i Wacław Bakanowscy 3 rb.

Na wpisy. Ku uczczeniu ś. p. Bolesława Straszewicza i ś. p. Józefa Wiszniewskiego Marjan Babiański 2 rb., zamiast podziękowań za przysłane depesze, listy i osobiste życzenia w dniu imienin ks. A. Łoszakiewicz 3 rb., A. Pielesz 1 rb.

Na stypendjum im. d-ra A. Wojnicza. Ku uczczeniu jego ś. p. M. i Z. Porowscy 3 rb.

Na T-wo krzewienia oświaty śród polaków w Kownie. Ku uczczeniu ś. p. Dominika Bocianskiego Ludwika Bolcewiczowa 3 rb., zamiast doneszy na ślub Oltemostwa Poklewskich-Koziełł Ludwika Bolcewiczowa 2 rb., ku uczczeniu ś. p. Józefy Narbutt-Hryszkiewiczowej Dominikostwo Wojtkiewiczowie 3 rb.

Na dom Serca Jezusa. Ks. Żyliński 5 rb.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 28 II 1914 r

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, premjówek stały.

4% Renta państwowa	92.5/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. dem.	103.1/8
5% „ „ „ II „ „	103.1/2
4% „ 1903 r	105—
4½% „ zes. państw. 1905 r.	98 3/8
5% „ „ „ 1906 r.	102.7/8
4½% „ „ „ 1909 r.	97 1/2
4% Listy zastawne b. szlach	88 7/8
5% „ „ „	90—
5% premjówka I em. 1864 r.	507.1/2
5% „ II „ 1866 r.	440.—
5% „ III „ (szlachecka)	381.1/2
3½% listy zast. b. szlacheckiego kup.	81.—

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego —, Kijowskiego — Moskiewskiego —.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego 83¾, Połtawskiego —, Tulskiego 86—, Charkowskiego —.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego — —, Dońskiego 628, Kijowskiego —, Moskiewskiego — —, Połtawskiego — —, Tulskiego 458—, Charkowskiego 445—.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakińskiego 702—, br. Nobel (udziały) 19050 br. Nobel (akcje) 987, zakł. Malcowskich 270—, zakł. Putiłowskich 121—, Leńskiego Tow. kopalni złota 414—, ros. Tow. kopalni złota 80½.

5% listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 28 II (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy . spok.	199—
„ „ „ dalszy „ „	203½
Żyto na termin bliższy . . . „	159 1/4
„ „ „ dalszy . . „	—
Owies na termin bliższy . . „	152¾
„ „ „ dalszy . . „	156¾
Jęczmień ros. dunajski za gotów.	133—135

Lipawa, 28 II (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . . spok.	113—114
Żyto . . . . . „	91— 92
Owies biały zwyczajny . „	—
„ czarny . . . . . „	— 80
Siemię lniane stepowe. 84½%	— —
„ konopne gumienne .	— —
Otręby pszenne	— —
Gryka	— —

Petersburg, 28 II Kałasznikow. (w k. za pud.)

Pszenica rosyjska 130 zoł. „	113—117
Żyto 115/122 . . . . . „	— 89
Owies zamoskiewny „piererod" moc.	78— 82
„ „ wyborowy „	67— 77
„ „ zwyczajny „	62— 65
Otręby pszenne . . . . . spok.	—
Mąka pszen. wol. „krup." 1 g. „	—260
„ „ „ „pierw." 1 g. „	—220
„ „ rostowska № 0 . „	—230
„ „ „ № 1 . „	215—225

WILNO, 28 lut. (13 marc.).

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	93— 95
Żyto miejscowe wagonowe	95— 98
Żyto rosyjskie	98—100
Owies miejscowy	82— 88
Owies rosyjski	85— 90
Jęczmień miejscowy	80— 88
Jęczmień rosyjski	80— 85
Otręby żytnie	65
Otręby pszenne	70
Otręby jęczmienne	70
Mąka żytnia pytlowa	160—165
Mąka żytnia podsitkowa	145—150
Mąka żytnia Nr. III	95—100
Mąka żytnia kaszka	145—150
Mąka żytnia razowa	110—115

Rynek Stefański.

Kartofle za ośminę	115—125
Jaja za dziesiątek	25— 30
Śmietana za kwartę	30— 35
Mleko za kwartę	7

Dostarczono na targ 25, 26 i 27 b. m.

Krów	51
Cieląt	914
Kóz	2
Owiec	1
Świń	185

	płacono za pud.
Żywe wieprze	do 800
Bite wieprze	do 800

CHOROBY SERCA, otłuszczenie, skleroza, kołatanie i dusznica, neurastenja i cierpienia nerwowe, niemoc płciowa, uwiąd starczy, wycieńczenie i kacheksja leczą się z powodzeniem Sperminą Poehla, o czem świadczą liczne w literaturze studja najznakomitszych lekarzy świata całego.

Spermina Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Sperminą; należy więc zwracać baczną uwagę na nazwę „SPERMINA POEHLA" i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i wyciągi z gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nic wspólnego ze Sperminą Poehla, tak pod względem składu, jak i działania, nie mające, a zawierające częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecznicze działanie Sperminy"; tym zaś, którzy interesują się organoterapją wogóle, wysyłamy po otrzymaniu czterech 7-kopiejkowych marek świeżo wyszłą z druku książkę „Lecznicze siły organizmu".

Sperminę Poehla dostać można wszędzie.

PROFESOR Dr. POEHL i S-wie. ST. PETERSBURG. DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

5307

NIE ZANIEDBUJCIE NIGDY PRZEZIĘBIENIA I ZAŻYWAJCIE NATYCHMIAST TRISAN Dra HOMMELA PRZY KASZLU, CHRYPCE, KATARZE i WOGÓLE CHOROBACH ORGANÓW ODDECHOWYCH i GARDLANYCH. PROSIMY ŻĄDAĆ IMIE Dra HOMMELA.

3831

TOW. AKC. BRACIA JABŁKOWSCY WARSZAWA, BRACKA 23. DOM TOWAROWO-KONFEKCYJNY

NADESZŁY NOWOŚCI WIOSENNE DO WSZYSTKICH DZIAŁÓW MAGAZYNU

WŁASNE PRACOWNIE BLUZEK, SUKIEN, KOSTJUMÓW, OKRYĆ, BIELIZNY DAMSKIEJ.

WYSYŁKA PRÓB, KATALOGÓW I ZLECEŃ ponad Rb. 12 BEZPŁATNA.

10286

KSIĘGARNIA Józefa Zawadzkiego w Wilnie

POLECA:

Wielki i Święty tydzień przez ks. S. Koziarskiego, czyli nabożeństwo Wielkiego Tygodnia, w języku łacińskim i polskim. Wyd. 7-me. Cena rb. 1.20, kart. rb. 1.40, płótno rb. 1.70

Początki. Kwestje apologetyczne, przez Guiberta ks., z licznemi ilustr. Cena rb. 2.80 w opr. rb. 3.30

Bóg człowiek p. X. Bessona. Cena rb. 1.20

Kucharka litewska p. W. Zawadzką. Wyd. jedenaste, przerobione i powiększone, z ilustracjami. Cena rb. 1.60, kart. rb. 1.80, w płótno rb. 2.10

Gospodyni litewska, wyd. 11-e dopełnione. Cena rb. 1.20, kart. rb. 1.40, w opr. rb. 1.70

Życie, cuda i cześć św. Kazimierza Królewicza polskiego, wielkiego księcia litewskiego p. X. Lipnickiego, wyd. 2-ie kop. 60

Wiara a nauki przyrodnicze p. X. Guiberta. Cena rb. 4.20, w opr. 4.60

Djalogi filozoficzno-religijne. Lekcja katolicyzmu w salonie i inne p. X. Charszewskiego. Cena rb. 1.60, w opr. rb. 2

Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa według hist. św. Ewangelistów. Cena kop. 40, kart. kop. 50

Życie Pana Jezusa, opowiedziane dzieciom. Cena k. 30

Augustyn św. Wyznania, wyd. nowe rb. 1

12319 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Smaczny rosół mięsny przyrządza się szczególnie prędko i wygodnie z buljonu MAGGI^ego w kostkach.

Z jednej kostki otrzymuje się kwaterkę doskonałego rosołu, który można użyć też i do polepszenia smaku wszystkich jałowych potraw i do przyrządzenia różnych zup mięsnych, sosów, jarzyn i t. p.

Prosimy więc go spróbować.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI i marką ochr. „krzyż gwiazda".

Hotel-Pensjonat Cywińskich i Bernatowiczówny

WILNO, róg Wileńskiej i Preobrażeńskiej № 1, telef. 7-98.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem na doby lub miesięcznie, elektryczne oświetlenie, wanna. 66471

Kuchnia dobra i zdrowa. Ceny umiarkowane.

ODDZIAŁ MANUFAKTURY

Ostatnie nowości Materjałów Damskich OTRZYMANO W WIELKIM WYBORZE.

Największy Uniwersalny Magazyn w kraju Półn.-Zachodn. L. ZAŁKIND, WILNO, Wielka № 73. 12297

Parfums de Luxe **Marguerite Carré** A. BOURJOIS & Co, Paris. Fabrykanci wszechświatowo znanego „Poudre de riz de Jawa".

11927

ROBERT BOHTE Warszawa, Nowy-Świat 34 Tel. 10-46. Specjalna i najstarsza fabryka KASZ I SKARBCÓW BANKOWYCH poleca: 65213

Skarbce bankowe i depozytowe, drzwi skarbcowe, kasy stalowo-pancerne, absolutnie zabezpieczające od włamania, prasy kopijne stalowo-kute, szkatułki etc.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że nasza, od wielu lat znana i bardzo lubiana marka Koniaku BARNET & FILS, COGNAC w ostatnich czasach bywa podrabianą, jakkolwiek jest ona prawnie chroniona. Prosimy zatem uprzejmie o zwracanie uwagi przy kupnie naszego koniaku na napis: „Original" oraz na firmę naszą, wypaloną na korku i umieszczoną na kapslu.

Oryginalną markę naszą, którą wysyłamy w naszych opakowaniach oryginalnych i za której prawdziwość w zupełności ręczymy, dostać można wszędzie w pierwszorzędnych handl. win, jako też w Wilnie u A. JANUSZEWICZA, ul. Wielka. 58880

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego M. WILNA 12377

zaprasza P.p. Pełnomocników T-wa o zebranie się w czwartek w dn. 17 kwietnia r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Świętojerski pr. 5) dla przyjęcia udziału w walnem dorocznem zgromadzeniu P.p. Pełnomocników; jednocześnie uprzedza się P.p. Pełnomocników, że zgodnie z uwagą do § 74 Statutu T-wa, Zebranie uważa się za prawomocne, nie zależnie od ilości przybyłych na takowe P.p. Pełnomocników.

RADA TOWARZYSTWA Wzajemnego Kredytu Ziemian Poleskich W PIŃSKU,

zawiadamia, iż w dniu 15 marca st. st. r. b. o g. 5-ej po południu odbędzie się w gmachu własnym Towarzystwa zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, którego celem będzie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności, dokonanych w roku 1913.
2) Zatwierdzenie wniosków rady co do podziału zysków.
3) Uchwalenie budżetu na rok 1914.
4) Rozpatrzenie wniosku Rady co do utworzenia kasy przezorności i pomocy pracującym w Towarzystwie.
5) Wybór czterech członków Rady, dwuch członków Zarządu oraz komisji Rewizyjnej.

Przytem Rada nadmienia, iż w razie gdyby zebranie nie doszło do skutku, drugie odbędzie się dnia 20 marca st. st. r. b. o godzinie 5-ej po południu, którego postanowienia z mocy § 35 ustawy będą miały siłę obowiązującą, bez względu na liczbę przybyłych członków. 12301

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA. Nowości belletrystyczne.

JADWIGA MARCINOWSKA — **Vox Clamantis.** Powieść z czasów Chrystusa. Cena rb. 1.50

STANISŁAW OSTROWSKI — **Rok klęski.** Powieść historyczna z epoki wojen Napoleońskich 1.50

Tegoż autora poprzednio wydane:

Przed burzą. Powieść historyczna z XV wieku 1.50
Wielki rok. Powieść historyczna z roku 1812 . . . . 1.50
Zarzewie. Powieść historyczna z — Księstwa Warszawskiego . . . . . .
Z gwiazdą mocarza. Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego 1.35

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA — **Proste dzieje** Powieść współczesna . . . 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NICI SINGER szpulka 5 Kop. sprzedaje się we wszystkich sklepach KOMPANJI SINGER

TLENOL DO ZĘBÓW KREM-PROSZEK-ELIKSIR Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 60448

PEWNA DROGA do zbadania czarów, tajemnic, nieznanych czynników, osiągnięcia zdumiewających wiadomości, niezwykłych zdolności i wszechwładnej siły, do rozwiązania teraźniejszości, przeszłości i przyszłości, snów, cudzych myśli i sekretów, zdrowia, szczęścia, bogactwa, honoru, stanowiska, powodzenia w towarzystwie i zwycięztwa w miłości. Wysyłamy zupełnie bezpłatnie. Adr.: Warszawa, Wyd. „ŚWIT", skrz. pocz. 143 M-31 68578

W nowootwartym magazynie **„SIELCE"** ul. Preobrażeńska № 4, ceny artykułów spożywczych są następujące:

Masło paryskie . . 1 funt	58 k.
„ śmietankowe „	52 „
„ holsztyńskie „	50 „
„ w 10-funt. bryłach f.	48 „
Śmietana 1 funt	18 kop.
Twaróg „	10 „
Jaja za 10 szt. od 30 do	35 „
Kapusta świeża 1 funt	05 „
„ kwaszona „	04 „

Konfitury, konserwy domowe, — drób, wędliny i t. p. artykuły spożywcze po niskich cenach. 10786

Potrzebny od zaraz **LOKAL** składający się z 3—4 pokojów z kuchnią, na biuro, od frontu, na parterze lub 1 piętrze, przy pr. Ś-to Jerskim. Oferty składać do biura L. i R. Metzl i S-ka, Wielka 95, dla „Mieszkanie". 12005

BÓL GŁOWY, MIGRENE NATYCHMIAST USUWA MIGRENO-NERVOSIN GWARANTOWANY NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK SPECJALTAL SYMPATYCZNY

Zastosowanie taryfy ulgowej. WAPNO PALONE MIELONE ROLNE TOWARZYSTWO AKCYJNE OPOCZNO w OPOCZNIE GUB. RAD. ST. DROŻEL NADWIŚLAŃSKIEJ Wysyłka w workach i beczkach.

Wapno mielone podnosi plony. **Wapno mielone** wpływa na jakość plonu. **Wapno mielone** podnosi dochód rolnika. TOW. AKC. 6099 **„OPOCZNO"** st. Opoczno, gub. Radomska.

Fabryka Kwiatów Sztucznych **ELŻBIETY KIEFFER** WARSZAWA, Długa 46, poleca kwiaty balowe, do kapeluszy i ozdoby do głowy. Nagrodzona na wystawie „Królestwo Mody" małym medalem złotym. 7033

Hotel-pensjonat „GOPLANA" A. WIELHORSKIEJ w Warszawie, Mazowiecka 1 (Plac Warecki). Kilkadziesiąt pokoi komfortowych. Salon recepcyjny, duża sala jadalna z oddzielnemi stolikami. Doskonała kuchnia, windy, elektryczność. Telefony: 33 90 i 276-24. Ceny umiarkowane.

Formy bibułkowe gotowe i na figurę podług ostatnich mód poleca 10914 Zofja Dyakiewiczówna WILNO, Skopówka róg Wielkiej № 1 m. 2.

W majątku Werki NA FERMIE do sprzedania niezwłocznie 30 krów, 20 koni fornalskich i maszyny rolnicze. Na żądanie inwentarz żywy można karmić do 23 kwietnia. Zwracać się: prosp. Ś-to Jerski № 39, Abramowicz. 11156

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

AA) Biuro Jasińskiej, Warszawa, Włodzimierska 19. Angielka nurse gowerness, francuz młody, angielski; francuzka młoda, 2-letnie świadectwo; niemka höhere Töchterschule, dobry francuski; niemka Kinderpflegerin, dyplomowana; niemka-panna służąca, krawieczyzna, wykwintne czesanie, masaż, długoletnie świadectwa domów znanych. 19960

Pierwszorzędne biuro Jasińskiej, Wileńska 29. Nauczycielki wykwalifikowane, francuzkie wykształcone, niemki, na posady lekcje. Gospodynie, panny świetne rekomendacje, doskonałe szycie. Rządcy-agronomi. 12315

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania w majątku Wołodkuńce 2 wiorsty od st. Bejsagoła, Kow. gub., dwa dobrane 4 wierszkowe kare konie, oraz mało używany amerykan. 11418

Koń pod wierzch, 5 lat, wzrost 4 werszki, stad. Lichaczewa, ryży z białemi nogami, dobrze ujeżdżony, ładny, z okazji tanio do sprzedania. Spytać: Zawalna № 1, wachmistrza połowego żandarmskiego szwadronu. 12300

Ogier do sprzedania, 4 letni, kasztan złocisty, rasy ardeńskiej, nagrodzony na wystawie złotym medalem, cena 1000 rubli. Para koni siwych do zaprzęgu 700 rubli. Ogierek 2 letni arden 350 rubli. Powiat Słucki, majątek Stary-Kopyl, Z. Załhorski, poczta Kopyl, gub. Mińska. 12572

Peluszki 400 pudów, Seradelli 600 pudów, do sprzedania. Dobra Duboj, st. kol. Poleskiej. „Juchnowicze". 12468

Sprzedam kartofle wagonami franko. Michanowicze; ziemstwa otrzymają nasienne. Szczegóły: Wilno, Antokolska 76—4, Lucja Pawłowicz. 12314

Szczepionki dla roślin motylkowych, oraz insektisidy, fungisidy po cenach hurtowych poleca dom rolniczo-handlowy S. Wilipszewski. Wilno, Ś-to Jerski 9, tel. 7-39. 5367

Słomy żytniej, prasowanej 2—3000 pud., poszukuje zarząd Dóbr Ignatycze Ceny franko wagon, pod adresem: Mińsk, Ignatycze. 11419

Interesa handl. i majątk.

W powiecie Trockim, obok przystanku Zawiasy, 45 minut drogi od Wilna, 10 minut od stacji, sprzedaję 2 folwarki, Szulczyzna i Krętogóry. Właściciel na miejscu. 6118

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Od zaraz lub później poszukuję posady nadleśnego; liczę 32 lata, żonaty z dzieckiem. Stanisław Kazmierczak nadleśny dóbr Giełgudyszki w Annopolu, poczta Szaki, gub. Suwalska. 11414

Sumienny ekonom poszukuje posady od kwietnia, zna gospodarkę, ma świadectwa Baranowicze, Mińsk. Skrzynka pocztowa № 9, L. W. 11693

b) Zaofiarowane:

Osobom, mającym znajomości na prowincji, oddamy przedstawicielstwo łatwo dającego się zbyć artykułu. Zyski znaczne, praca—wkładem. Listy adresować: Warszawa, Sadowa 6, Przezdziecki. 10611

Mieszkania.

Letnisko poszukiwane — 3 pokoje; wymagane: piasek, las, woda, przy kolei. Ś-to Jerski 4, Szmidt. 11191

Różne.

Dentysta Nowiński. Zęby sztuczne, bez podniebienia, nie wyrywając korzeni. Wilno, Św. Jerski prospekt 46. 3314

Kanalizację i wodociągi projektuje i wykonywa w nieruchomościach obywatelskich miejskich Inżynier Antonowicz, Chersońska № 6. 8350

UWAŻAJCIE SIĘ PODRABIAN. Wymagać podpisu: Na każdym flakonie wiśniowej znajdować plomba celna. SANTAL MIDY. Będąc najzupełniej nieszkodliwym zawiera Santal w stanie czystym = SZYBKIE i ZUPEŁNE WYLECZENIE bez kuracji — bez wstrzykiwań świeżych i zastarzałych rzeżączek. na każdej kapsułce MIDY zwróćcie się na nazwę Midy. SKŁAD: w Głównych Aptekach Królestwa Polskiego. Skład Główny w Paryżu 8, rue Vivienne

Za Redaktora Witold Kuncewicz, Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.